

POLSKA W WIELOBIEGUNOWYM ŚWIECIE

Szanse i perspektywy rozwoju stosunków Polski z głównymi mocarstwami wschodzącymi

Raport Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych



WARSZAWA
LIPEC 2012

ARTUR GRADZIUK, PATRYK KUGIEL (RED.)

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

POLSKA W WIELOBIEGUNOWYM ŚWIECIE

SZANSE I PERSPEKTYWY ROZWOJU STOSUNKÓW POLSKI
Z GŁÓWNYMI MOCARSTWAMI WSCHODZĄCYMI

Artur Gradziuk, Patryk Kugiel (red.)

Warszawa, lipiec 2012

Zdjęcie na okładce: Projekt PISM

© Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2012

ISBN 978-83-62453-38-2

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
ul. Warecka 1a, 00-950 Warszawa
phone (+48) 22 556 80 00, fax (+48) 22 556 80 99
pism@pism.pl, www.pism.pl

SPIS TREŚCI

Streszczenie i rekomendacje	5
Wstęp (<i>Artur Gradziuk, Patryk Kugiel</i>)	7
1. Stosunki Polska–Brazylia. Stan i perspektywy (<i>Bartłomiej Znojek</i>)	9
1.1. Ograniczenia	9
1.2. Szanse i wyzwania	11
1.3. Wnioski	13
2. Stosunki Polska–Chiny. Stan i perspektywy (<i>Justyna Szczudlik-Tatar</i>)	15
2.1. Ograniczenia	15
2.2. Szanse i wyzwania	17
2.3. Wnioski	18
3. Stosunki Polska–Indie. Stan i perspektywy (<i>Patryk Kugiel</i>)	20
3.1. Ograniczenia	20
3.2. Szanse i wyzwania	22
3.3. Wnioski	23
4. Stosunki Polska–Rosja. Stan i perspektywy (<i>Jarosław Ćwiek-Karpowicz</i>)	26
4.1. Ograniczenia	27
4.2. Szanse i wyzwania	28
4.3. Wnioski	29
Podsumowanie i rekomendacje (<i>Artur Gradziuk, Patryk Kugiel</i>)	31
Aneks statystyczny (opracował <i>Patryk Kugiel</i>)	34

Streszczenie i rekomendacje

W pierwszej dekadzie XXI wieku jednym z najważniejszych procesów zachodzących w systemie światowym jest wzrost znaczenia nowych mocarstw wschodzących. Dynamiczny rozwój największych krajów rozwijających się, ale również przemiany gospodarcze i transformacja Federacji Rosyjskiej wzmacniającej swoją pozycję międzynarodową po upadku Związku Radzieckiego, miały zasadniczy wpływ na przeobrażenia w międzynarodowych stosunkach gospodarczych i politycznych oraz kształtowanie nowego porządku globalnego. Wśród nowych mocarstw wschodzących na szczególną uwagę zasługują cztery państwa: Brazylia, Rosja, Indie i Chiny, często określane wspólnym skrótem BRIC. Biorąc pod uwagę dotychczasowe trendy, prognozy perspektyw rozwoju gospodarczego tych państw oraz ich aktywność w najważniejszych instytucjach i forach współpracy wielostronnej, można przypuszczać, że znaczenie BRIC w najbliższych latach będzie nadal rosło.

Uwzględniając przemiany zachodzące w systemie światowym, wiele państw stara się na nowo kształtować swoją politykę wobec krajów BRIC. Przesłankami do takich dostosowań polityki zagranicznej są zarówno konieczność poprawy i wzmocnienia stosunków z tymi państwami, m.in. w celu konstruktywnej współpracy nad rozwiązaniem najważniejszych problemów globalnych, jak i stworzenie warunków do tego, by jak najlepiej wykorzystano możliwości wynikające z rozwoju gospodarczego nowych mocarstw wschodzących do realizacji własnych interesów gospodarczych. Taki kierunek dostosowań wydaje się wskazany również w przypadku polskiej polityki zagranicznej.

Jednym z głównych celów polskiej polityki zagranicznej jest umacnianie pozycji kraju wewnątrz Unii Europejskiej, niemniej w coraz większym stopniu realizacji tego celu powinna towarzyszyć poprawa stosunków z nowymi mocarstwami wschodzącymi, partnerami strategicznymi UE. Oba te cele wzajemnie się uzupełniają. Z jednej strony silna pozycja Polski w Unii Europejskiej wpływa na atrakcyjność naszego kraju jako partnera dla państw BRIC, z drugiej zaś dobre stosunki z najważniejszymi mocarstwami wschodzącymi mogą wpłynąć na umocnienie pozycji naszego kraju w UE oraz ułatwić kształtowanie stosunków zewnętrznych Unii. Analiza relacji Polski z Brazylią, Rosją, Indiami i Chinami wskazuje zarówno na pewne ograniczenia, jak i na możliwości poprawy dwustronnych stosunków, co będzie jednak wymagało aktywniejszej polityki zagranicznej.

Rosnące znaczenie polityczne i duży potencjał gospodarczy krajów BRIC przekonują, że stosunkom tym należy poświęcać więcej uwagi. W przypadku Rosji, tradycyjnie ważnego państwa w polskiej polityce zagranicznej, warto dostrzec nowe możliwości rozwoju współpracy wynikające ze zmian gospodarczych zachodzących w tym kraju. W przypadku pozostałych państw BRIC działania zmierzające do poprawy dwustronnej współpracy wymagają intensyfikacji.

Na podstawie analizy relacji Polski z Brazylią, Rosją, Indiami i Chinami można wskazać kilka najważniejszych rekomendacji, których uwzględnienie przez odpowiednie podmioty powinno przyczynić się do rozwoju stosunków Polski z najważniejszymi mocarstwami wschodzącymi:

1. Polska powinna nadać większe znaczenie relacjom z Chinami, Indiami i Brazylią, uznając te państwa za głównych (po Stanach Zjednoczonych) partnerów spoza Europy.
2. Aby zwiększyć skuteczność i spójność polityki wobec nowych mocarstw wschodzących, niezbędna będzie poprawa koordynacji działań i współpracy między różnymi resortami i instytucjami centralnymi prowadzącymi często niezależnie od siebie politykę wobec tych krajów.
3. Polska powinna aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu polityki UE wobec krajów BRIC, przedstawiając konstruktywne propozycje w zakresie rozwoju

inicjatyw partnerstwa strategicznego i dowodząc swego potencjału jako silnego podmiotu w UE.

4. W perspektywie średniookresowej stosunki z krajami BRIC skoncentrują się na sprawach gospodarczych, co będzie wymagało większej ekonomizacji polskiej polityki zagranicznej wobec nowych mocarstw wschodzących.
5. Polskie przedsiębiorstwa potrzebują odpowiednich zachęt oraz sprzyjających warunków ekspansji na trudne i odległe rynki w postaci specjalnego programu wsparcia dla podmiotów zainteresowanych działaniem na rynkach BRIC.
6. Ważnym sposobem promocji realizacji polskich interesów byłaby ambitna i aktywna polityka kulturalna realizowana w krajach BRIC, która będzie wymagać zwiększenia nakładów finansowych na promocję i współpracę kulturalną.
7. Studentów z państw BRIC należy objąć nowym ambitnym programem stypendialnym, co powinno zwiększyć znaczenie Polski jako atrakcyjnego kraju podejmowania odpłatnej nauki.
8. Z uwagi na różnice potencjałów w relacjach Polski z krajami BRIC ważne są selektywność i działania punktowe, oznaczające konieczność koncentracji środków na ograniczonej liczbie starannie wybranych sektorów gospodarczych, projektów flagowych i tematów politycznych.
9. Należy tworzyć warunki i wspierać wszelkie inne oddolne inicjatywy promocji rozwoju współpracy na poziomie regionów i samorządów, jako uzupełnienie działań podejmowanych na poziomie centralnym.
10. Należy dążyć do liberalizacji reżimu wizowego dla obywateli krajów BRIC lub wprowadzenia specjalnych ułatwień dla poszczególnych grup społecznych (studentów, turystów, biznesmenów), umożliwiających intensyfikację kontaktów międzyludzkich.

Wstęp

Skuteczność prowadzenia polityki zagranicznej zależy m.in. od zdolności adaptacji do zmian zachodzących w otoczeniu. Wczesne rozpoznanie pojawiających się szans i zagrożeń umożliwia przygotowanie szybkiej reakcji i odpowiedniego dostosowania polityki zagranicznej, co w dłuższej perspektywie pozwala na lepszą realizację narodowych interesów. Koncentracja na sprawach bieżących i doraźnych celach w krótkiej perspektywie niesie ryzyko przeoczenia ważnych, długoterminowych procesów globalnych. Powstałe w ten sposób zaniechania mogą być trudne do naprawienia. W ostatnich latach jednymi z głównych zmian porządku międzynarodowego były wzrost znaczenia nowych mocarstw i wyłanianie się systemu wielobiegunowego. Relatywne osłabianie pozycji Stanów Zjednoczonych i powolny wzrost globalnego znaczenia zwłaszcza Azji stwarzają nowy kontekst także dla polityki zagranicznej Polski.

Niniejszy raport zwraca uwagę na znaczenie trwającej ewolucji systemu światowego i wskazuje, w jaki sposób Polska powinna odpowiadać na nowe uwarunkowania, w tym szczególnie na pojawienie się nowych potęg. Zakres przedmiotowy analizy został przy tym ograniczony do czterech państw BRIC: Brazylii, Rosji, Indii i Chin (wprawdzie w 2011 r. do grupy dołączyła Republika Południowej Afryki, tworząc BRICS, jednak ze względu na znacznie niższy potencjał gospodarczy tego kraju oraz mniejszą intensywność relacji z Polską kraj ten nie będzie przedmiotem analizy zawartej w raporcie). Taki wybór motywowany był kilkoma czynnikami. Chociaż sama koncepcja BRIC wzbudza zastrzeżenia, a kraje BRIC to grupa heterogeniczna, obejmująca zarówno „wschodzące mocarstwa” (*emerging powers*) – Brazylię i Indie, jak i raczej „odradzające się mocarstwa” (*re-emerging powers*) – Chiny i Rosję, bezsprzecznie są to podmioty stawiające najpoważniejsze wyzwanie dominującemu dotąd Zachodowi, z USA i UE na czele. To jednocześnie największe gospodarki spośród krajów rozwijających się, a także kraje o znaczącym potencjale militarnym. W końcu nie bez znaczenia jest fakt, że wszystkie uznano za partnerów strategicznych UE. Pogłębiona diagnoza stosunków Polski z tymi krajami jest w tej sytuacji bardzo potrzebna. Zwłaszcza że Polska, która zdobyła cenne doświadczenia podczas przewodzenia pracom Rady Unii Europejskiej, wydaje się lepiej przygotowana do prowadzenia dojrzałej polityki globalnej.

Raport powstał w oparciu o analizę stosunków Polski z wybranymi krajami w ostatnich dwóch dekadach. Ważnym etapem prac przygotowawczych były zamknięte seminaria eksperckie zorganizowane w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w 2011 r., gromadzące przedstawicieli administracji centralnej i samorządowej, środowiska akademickiego, dyplomatów, ekspertów i przedsiębiorców zainteresowanych rozwojem współpracy z danym państwem. Najważniejsze aspekty stosunków dwustronnych, przedstawiane przez reprezentantów instytucji odpowiedzialnych za kształtowanie i realizację polskiej polityki wobec wybranych krajów, oraz wnioski z dyskusji z udziałem ekspertów stanowiły ważny wkład do prac związanych z przygotowaniem raportu. Jednocześnie uzupełniano je indywidualnymi konsultacjami i przykładami innych państw UE. W ten sposób, mamy nadzieję, raport przybliży stan i perspektywy współpracy Polski z państwami BRIC oraz możliwe kierunki jej rozwoju.

Kolejne rozdziały raportu wychodzą od aktualnego stanu stosunków Polski z Brazylią, Chinami, Indiami i Rosją. Następnie w każdej części przeanalizowano główne ograniczenia i problemy oraz najważniejsze szanse i perspektywy rozwoju stosunków dwustronnych. Ostatnia część poszczególnych rozdziałów zawiera wnioski i rekomendacje dotyczące rozwoju współpracy Polski z wybranym krajem. W podsumowaniu raportu wskazano najważniejsze problemy i zestaw propozycji mających na celu przezwyciężenie podstawowych barier w relacjach Polski z krajami BRIC.

Głównym wnioskiem płynącym z niniejszego raportu jest potrzeba zwrócenia większej uwagi na relacje ze wschodzącymi mocarstwami w polskiej polityce zagranicznej. Można przypuszczać, że wraz z ewolucją porządku międzynarodowego w stronę wielobiegunowości

o pozycji kraju nie będą decydować wyłącznie silne związki z jednym z głównych mocarstw (USA) bądź przynależność do jednego silnego bloku państw (UE), lecz w coraz większym stopniu także relacje z pozostałymi potęgami. W miarę jak polska polityka zagraniczna będzie stawała się coraz bardziej wielowektorowa, będzie rosło znaczenie współpracy z krajami BRIC dla możliwości i skuteczności podejmowanych przez Polskę działań na arenie międzynarodowej.

Autorzy serdecznie dziękują uczestnikom zamkniętych seminariów eksperckich przeprowadzonych w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych za cenne uwagi i sugestie co do rozwoju stosunków Polski z Brazylią, Chinami, Indiami i Rosją, które pomogły autorom w przygotowaniu raportu.

Artur Gradziuk, Patryk Kugiel

1. Stosunki Polska–Brazylia. Stan i perspektywy

W deklaracjach polskiego rządu Brazylia jest wymieniana – obok Argentyny, Chile, Kolumbii, Meksyku i Peru – w grupie najważniejszych partnerów latynoamerykańskich. Choć ma status głównego partnera gospodarczego Polski w Ameryce Łacińskiej, sam region nie jest znaczącym kierunkiem polskiej polityki zagranicznej. Stosunki polityczne są wolne od spornych kwestii, ale charakteryzuje je mała intensywność kontaktów na najwyższym szczeblu. Ostatnie wzajemne wizyty państwowe prezydentów odbyły się w 2002 r. Okazję do bezpośrednich rozmów dawały jak dotąd przede wszystkim spotkania w formule wielostronnej (np. szczyty Unia Europejska – Ameryka Łacińska i Karaiby). Częstsze kontakty utrzymywane są na niższych szczeblach, zwłaszcza w ramach mechanizmu konsultacji politycznych z udziałem wiceministrów lub dyrektorów politycznych MSZ (ostatnie odbyły się w 2009 r.). Ważną, lecz niewykorzystywaną płaszczyzną realizacji polityki wobec Brazylii stało się natomiast polskie członkostwo w UE, zwłaszcza odkąd w 2007 r. państwo to uzyskało status strategicznego partnera Unii.

Dystans geograficzny, brak tradycji bliskiej współpracy i rozbieżność interesów ograniczają możliwości budowy partnerstwa politycznego z Brazylią. Relacje dwustronne są zdominowane przez kwestie gospodarcze, choć i tu Polska i Brazylia nie są dla siebie znaczącymi partnerami (ok. 0,2–0,3% udziału w obrotach drugiego państwa). Handel z Brazylią stanowi mniej więcej połowę wymiany Polski z całym regionem Ameryki Łacińskiej. Wymianę charakteryzuje utrzymujące się ujemne saldo po stronie Polski. Obroty w 2011 r. osiągnęły 1,4 mld USD, z czego wartość polskiego eksportu wyniosła 376,3 mln USD. Oba państwa zajmują względem siebie marginalne miejsca w dziedzinie bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

1.1. Ograniczenia

Główną barierą w rozwoju stosunków dwustronnych jest **brak tradycyjnych więzi i wspólnoty interesów** mogących stanowić solidną podstawę do budowy partnerstwa politycznego. Polska i Brazylia mają odmienne priorytety i preferencje dotyczące najbliższych sojuszników. Brazylia przede wszystkim rozwija relacje z partnerami z Ameryki Łacińskiej i krajami rozwijającymi się spoza regionu. Coraz większe znaczenie ma dla niej współpraca z innymi gospodarkami wschodzącymi (m.in. Chinami, Indiami i RPA). Jednocześnie dąży do zacieśnienia stosunków z liczącymi się podmiotami międzynarodowymi takimi jak USA czy UE. Przy tym Brazylia postrzega Unię Europejską jako całość. Wyjątek stanowią Niemcy jako główny europejski partner handlowy, Francja z uwagi na więzi w sferze obronnej czy Hiszpania obecna w państwach latynoamerykańskich jako jeden z głównych inwestorów. Na tym tle trudno Polsce wyróżnić się jako szczególnemu partnerowi, a przy tym przełamać ugruntowaną pozycję wąskiego grona państw w strukturach unijnych zajmujących się relacjami z Ameryką Łacińską.

Brak aktualnego dokumentu eksponującego cele polityki wobec Brazylii i pokazującego oczekiwania polskich władz wobec kształtu dwustronnych stosunków nie ułatwia rozwoju relacji dwustronnych. Ostatnim tekstem szerzej odnoszącym się do polityki wobec tego państwa była *Strategia RP w odniesieniu do pozaeuropejskich krajów rozwijających się*, opublikowana w listopadzie 2004 r. przez MSZ. Wymieniała Brazylię, wraz z Meksykiem, Argentyną i Chile, jako najważniejsze dla Polski rynki Ameryki Łacińskiej. Wzmianki dotyczące regionu pojawiły się w kilku ostatnich corocznych rządowych informacjach na temat polskiej polityki zagranicznej, ale głównie w kontekście realizacji interesów gospodarczych. Wyjątkiem jest niedawne odniesienie do Brazylii w dokumencie MSZ *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016* z marca 2012 r., towarzyszącym informacji ministra spraw zagranicznych na temat polityki zagranicznej rządu w 2012 r. Niemniej, państwo to

znów pojawia się nie indywidualnie, ale w ramach grupy głównych partnerów latynoamerykańskich Polski, z którymi rząd wiąże szanse na rozwój współpracy w trzech sferach: gospodarczej, energetycznej i klimatycznej.

Wzrost pozycji międzynarodowej Brazylii w ostatniej dekadzie jako liczącej się gospodarki wschodzącej, potwierdzony statusem strategicznego partnera UE od 2007 r., nie spowodował jeszcze adekwatnego przeformułowania koncepcji polityki Polski wobec tego kraju i wyróżnienia go na tle innych partnerów latynoamerykańskich. Brakuje również odpowiedniej zmiany podejścia i poważnego zainteresowania Brazylią u różnych organów władzy państwowej współkształtujących polską politykę zagraniczną. Bez publicznej strategii zawierającej koncepcję polityki wobec tego państwa trudno oczekiwać budowania wśród polskich decydentów świadomości znaczenia Brazylii jako przyszłościowego partnera Polski. Jednocześnie bez wyraźnych deklaracji polskiemu rządowi trudno będzie przekonać rząd brazylijski o rzeczywistym zainteresowaniu rozwojem współpracy dwustronnej. Wciąż brakuje do tego inicjatyw zwracających uwagę na potencjał Brazylii, takich jak ogłoszony w lutym tego roku program Ministerstwa Gospodarki *Promocja polskiej gospodarki na rynkach perspektywicznych 2012–2015*, w którym Brazylią znalazła się w grupie pięciu wyznaczonych rynków.

Dynamika i jakość wzajemnych kontaktów zależą w znacznym stopniu od inicjatywy i zaangażowania pojedynczych osób. **Brak odpowiedniego zainteresowania polityków obu państw** decyduje o relatywnie niskiej intensywności spotkań. Do przezwyciężenia tych trudności w ostatnim czasie przyczyniły się w 2010 r. obchody 90. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych. Jubileusz okazał się cenną okazją do intensyfikacji kontaktów, choć nie sprzyjał temu brazylijski kalendarz wyborczy. Objęcie prezydentury przez Dilmę Rousseff w styczniu 2011 r. oraz równoczesne rozpoczęcie kolejnej kadencji parlamentu i władz regionalnych przyniosły nowe uwarunkowania starań polskiego rządu o zwiększenie wzajemnego zainteresowania obu państw. Ważną okazją do realizacji tego ostatniego celu będzie wizyta w Brazylii ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego pod koniec 2012 r.

Istotną trudnością jest również **brak obustronnej woli politycznej do zapewnienia kontynuacji uzgodnionym inicjatywom**. Na przykład, zgodnie z dwustronną deklaracją podpisaną w sierpniu 2009 r. przez ministrów odpowiedzialnych za sprawy gospodarcze, identyfikacji współpracy w tej sferze miały służyć prace międzyministerialnej grupy roboczej. Do tej pory nie doszło jednak do jej spotkania. Wyrazem zainteresowania Brazylii możliwościami współpracy z Polską było utworzenie w Warszawie w styczniu 2007 r. centrum dystrybucji towarów brazylijskich na region środkowoeuropejski. We wrześniu 2009 r. miejsce centrum zajęło biuro Apex-Brasil (Agencja Promocji Eksportu i Inwestycji), które na początku 2011 r. decyzją rządu brazylijskiego włączono do oddziału Agencji w Brukseli. W maju 2011 r. miało się odbyć duże dwustronne forum gospodarcze z udziałem ministrów odpowiedzialnych za gospodarkę, ale zostało przesunięte z uwagi na odwołanie uczestnictwa brazylijskiej minister.

Wielkość polsko-brazylijskiej współpracy gospodarczej jest pochodną dystansu geograficznego, niskiego poziomu wzajemnej wiedzy o sobie, ale także trudności w dostępie do rynku. **Brazylijski rynek jest stosunkowo zamknięty**, mimo szybkiego rozwoju gospodarczego i znacznej aktywności inwestycyjnej Brazylii w kraju i za granicą. Główne przeszkody dla polskich eksporterów stanowią bariery administracyjne, zwłaszcza przeciągające się procedury (np. w uzyskiwaniu certyfikatów weterynaryjnych), systemy licencjonowania oraz niejasność i zmienność przepisów. Inwestorzy w Brazylii muszą się liczyć z długotrwałym procesem zakładania działalności gospodarczej, znacznymi obciążeniami podatkowymi oraz skomplikowanymi regulacjami, którym sprostanie wymaga zatrudniania lokalnych kancelarii prawnych. Polskie firmy – zwłaszcza z sektora małych i średnich przedsiębiorstw – wolą inwestować na najbliższych i mniej ryzykownych rynkach. Część z nich przedkłada również korzystanie z usług pośredników (działających zwłaszcza w Holandii) nad samodzielne nawiązywanie bezpośrednich kontaktów handlowych. Utrudnieniem dla wzajemnego zaangażowania inwestycyjnego jest poza tym brak sprzyjających ram traktatowych, np. umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Rozwój współpracy w sferze społeczno-kulturalnej jest ograniczony głównie przez nie-
traktowanie Brazylii jako ważnego partnera, a w związku z tym **niedostatek środków finansowych** przeznaczanych na projekty współpracy z tym państwem. W Ameryce Łacińskiej nie ma rządowych placówek promocji kultury, takich jak Instytut Polski, więc w organizację przedsięwzięć kulturalnych w Brazylii włączają się bezpośrednio polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne oraz organizacje pozarządowe, w tym stowarzyszenia polonijne. Promocja kultury odbywa się raczej w formie pojedynczych projektów (koncerty, wystawy, przeglądy filmów) niż większych wydarzeń. W Polsce najdłuższą tradycję rozwijania kontaktów polsko-brazylijskich ma Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Brazylijskiej założone w 1929 r. Wśród organizacji promujących kulturę brazylijską na uwagę zasługuje Fundacja Macunaima organizująca co roku festiwal kultury brazylijskiej w Warszawie (we wrześniu 2012 r. odbędzie się on po raz dziesiąty). Istotnym ograniczeniem w intensyfikacji kontaktów kulturalnych są często znaczne koszty transportu między Polską a Brazylią. Rozległość terytorium i dystans między głównymi ośrodkami miejskimi Brazylii stanowią dodatkowe wyzwania dla rozpowszechniania kultury polskiej wśród tamtejszego społeczeństwa. Ilustracją ograniczonych kontaktów społecznych jest dość niski poziom wzajemnego ruchu turystycznego. W 2010 r. Brazylię odwiedziło prawie 14 tys. turystów z Polski (0,3% całości turystyki przyjazdowej i ok. 0,9% turystów przyjeżdżających z Europy). Natomiast do Polski w celach turystycznych przyjechało blisko 10,5 tys. Brazylijczyków (ok. 0,25% wszystkich przyjazdów).

W dyskusjach na temat rozwoju stosunków polsko-brazylijskich bardzo często preczenia się **znaczenie Polonii w Brazylii**. Wielkość tej społeczności – szacowana na 1,5, a nawet 2 mln osób – jest kwestionowana z uwagi na to, że w znakomitej większości odnosi się do Brazylijczyków polskiego pochodzenia, nieznających języka ani niezainteresowanych krajem przodków¹. Niemniej, zauważalny jest brak jasnej koncepcji wykorzystania kontaktów z przedstawicielami tak licznej zbiorowości, której nawet odległe związki z Polską mogłyby stanowić atut w rozwijaniu dwustronnych kontaktów biznesowych, kulturalnych czy naukowych. Społeczności polonijne koncentrują się przede wszystkim na krzewieniu polskich tradycji i przekazywaniu młodszym pokoleniom dorobku kulturalnego (np. literatury czy zwyczajów ludowych). Brakuje jednak inicjatyw, które pokazywałyby Polskę nie tylko jako kraj przodków, ale jako państwo nowoczesne i atrakcyjny cel przyjazdów. W tym kontekście cenną inicjatywą skierowaną do polskich społeczności za granicą jest Szkoła Liderów Polonijnych, której zadaniem jest organizacja wizyt studyjnych w Polsce dla młodych przedstawicieli Polonii, aktywnych w państwach pochodzenia, którzy po powrocie będą mogli kształtować opinię o Polsce w swoich środowiskach.

W przypadku uczelni ograniczeniem jest **niezbyt konkurencyjna oferta indywidualna i brak odpowiednich środków promocyjnych**, niezbędnych do zwiększenia zainteresowania studentów brazylijskich. Zgodnie z danymi UNESCO w 2009 r. w Polsce studiowało 31 Brazylijczyków, a w Brazylii – 22 studentów z Polski. Kontakty w sferze nauki są przede wszystkim rozwijane indywidualnie przez zainteresowane uczelnie, często z inicjatywy pracowników naukowych mających kontakty z brazylijskimi instytucjami szkolnictwa wyższego. Przykładem tego było otwarcie w 2009 r. kierunku filologia polska na Uniwersytecie Federalnym Stanu Parana w Kurytybie, po raz pierwszy w Ameryce Łacińskiej. W kwietniu 2011 r. na Uniwersytecie w Brasílii zainaugurowano katedrę języka polskiego.

1.2. Szanse i wyzwania

Zważywszy na rozbieżność interesów w wielu kwestiach, trudno oczekiwać, by Polska i Brazylija stały się bliskimi partnerami politycznymi. Szansa na rozwój takiej współpracy jest

¹ Dla porównania w 2009 r. wg danych Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce przebywało powyżej trzech miesięcy ok. 215 Brazylijczyków.

możliwa przede wszystkim w węższych dziedzinach. Przykładem jest zwłaszcza **sfera wojskowa**, w której w ostatnich latach doszło do intensyfikacji kontaktów. Oprócz forów przemysłu obronnego i wizyt najwyższych przedstawicieli ministerstw obrony najważniejszymi osiągnięciami były ustanowienie ataszatu wojskowego w Brasílii w listopadzie 2010 r. i podpisanie w następnym miesiącu ramowej umowy dwustronnej o współpracy obronnej w Warszawie. Dokument przewiduje między innymi wzajemne szkolenia żołnierzy i wsparcie dla współpracy przemysłów zbrojeniowych, a przede wszystkim stanowi podstawę do dwustronnego dialogu w sektorze obronności.

Największe możliwości współpracy wciąż dotyczą jednak **sfery gospodarczej**. Dla Polski Brazylia jest atrakcyjnym partnerem jako duży importer samochodów i części do nich, sprzętu elektromechanicznego, elektroniki, leków czy nawozów sztucznych. Wśród perspektywicznych przedsięwzięć, w które mogą zaangażować się polskie firmy, najważniejsza jest **eksploatacja niedawno odkrytych podwodnych złóż ropy i gazu** – od geologicznego położenia zwanych Pré-Sal – u wybrzeży brazylijskich. Ponadto Brazylia realizuje szeroko zakrojone plany związane z **rozbudową infrastruktury** na potrzeby trzech dużych wydarzeń sportowych: pucharu konfederacji i mistrzostw świata w piłce nożnej organizowanych odpowiednio w 2013 i 2014 r. oraz igrzysk olimpijskich w 2016 r. w Rio de Janeiro. Szanse dla firm **przemysłu zbrojeniowego** związane są ze zwiększeniem przez Brazylię wydatków obronnych, głównie na potrzeby wzmocnienia ochrony granic i infrastruktury wydobywczej Pré-Sal. Tematem interesującym obie strony mogą być innowacje w dziedzinie **ochrony środowiska**. Brazylia ma długoletnie doświadczenie związane z produkcją i zastosowaniem **biopaliw** oraz w technologii monitorowania obszarów leśnych. Natomiast brazylijskie władze może zainteresować program GreenEvo służący wspieraniu polskiej innowacyjności w sferze tzw. **zielonych technologii**. O istniejącym potencjale świadczy zwłaszcza to, że Brazylia aktywnie inwestuje za granicą, a UE jest dla niej głównym źródłem bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

Polskie firmy muszą się liczyć z tym, że Brazylia – podobnie jak inne gospodarki wschodzące – coraz bardziej **przedkłada pozyskiwanie technologii nad zakup gotowych produktów** o wysokiej wartości dodanej. Istotnym wyzwaniem dla rządu pozostaje **uzyskanie lepszych warunków dostępu do rynku brazylijskiego** dla eksporterów z Polski, zwłaszcza producentów artykułów rolno-spożywczych. W tym sektorze Brazylia ma znaczną przewagę konkurencyjną ze względu na szeroką dywersyfikację produkcji i niższe koszty wytwarzania. Wśród polskich instytucji wspierających wzajemną współpracę gospodarczą na uwagę zasługuje przede wszystkim Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP, mający siedzibę w São Paulo i udostępniający obszerne informacje na temat możliwości związanych z rozwijaniem kontaktów handlowych i inwestycyjnych. Organizacją misji handlowych zajmują się przede wszystkim Krajowa Izba Gospodarcza oraz Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIIIZ). W 2008 r. ta ostatnia podpisała umowę o współpracy z Apex-Brasil. W obu państwach funkcjonują ponadto izby gospodarcze wspierające kontakty firm z Polski i Brazylii.

Wraz z rozwojem działalności korporacji międzynarodowych znacznie zmniejszyły się możliwości kształtowania kierunków eksportu przez rząd. Mniejsza jest wobec tego rola takich tradycyjnych narzędzi jak działalność radców handlowych czy misje biznesowe. Istotne znaczenie w kojarzeniu przedsiębiorców mają **fora gospodarcze**, pod warunkiem odpowiedniej selekcji uczestniczących w nich firm i dobrego przygotowania przez nie ofert. Wciąż niedocenianą płaszczyzną rozwoju relacji gospodarczych są **kontakty międzyregionalne**. Z uwagi na strukturę federalną Brazylii gubernatorzy stanów zajmują ważną pozycję m.in. w rozwijaniu kontaktów gospodarczych. Jak na razie tylko władze województwa wielkopolskiego dostrzegły znaczenie tej płaszczyzny współpracy międzynarodowej i mają swoje przedstawicielstwa w Kurytybie (stolicy stanu Parana) oraz São Paulo.

Członkostwo Polski w UE jest istotnym atutem w relacjach z Brazylią zwłaszcza po tym, jak w 2007 r. zainaugurowano partnerstwo strategiczne UE–Brazylia. W następstwie intensywnej instytucjonalizacji tych relacji strony utworzyły m.in. mechanizmy dialogu sektorowego (np. w dziedzinie energii, transportu morskiego, kultury czy edukacji). Coroczne szczyty UE–Brazylia (ostatni odbył się 4 października 2011 r.), które są głównym mechanizmem strategicznego partnerstwa, dają szansę na wzbudzenie zainteresowania brazylijskich władz współpracą z Polską. Co istotne, wzrasta ich przeświadczenie, że polska pozycja i wpływy w UE rosną, a Polska jest ważnym podmiotem zmian zachodzących w stosunkach międzynarodowych. Rząd polski ma możliwość oddziaływania na proces kształtowania unijnej polityki wobec Brazylii zwłaszcza przez opiniowanie dokumentów strategicznych, takich jak wspólny plan działania określający zasady i kierunki rozwoju strategicznego partnerstwa. Warunkami skuteczności tego zaangażowania są zainteresowanie i aktywna współpraca organów władzy państwowej, szczególnie właściwych ministerstw.

W dłuższej perspektywie na rozwój dwustronnych relacji gospodarczych z Brazylią decydujący wpływ będą miały postanowienia **umowy stowarzyszeniowej negocjowanej obecnie przez UE i Mercosur** (organizację współpracy gospodarczej obejmującą, oprócz Brazylii, także Argentynę, Paragwaj i Urugwaj). Otwarcie rynków obu bloków może ułatwić polskim przedsiębiorcom zwiększenie obecności w Brazylii, choć będą oni musieli sprostać konkurencji z innych państw UE tradycyjnie obecnych w Ameryce Łacińskiej. Polski sektor rolny obawia się jednak negatywnych konsekwencji napływu towarów rolnych z państw Mercosur. Liberalizacja handlu produktami rolnymi między UE a Mercosur to kwestia, w której najtrudniej o zbliżenie stanowisk Polski i Brazylii, ale ważne będzie całościowe spojrzenie na możliwe korzyści z otwarcia rynków dla obu państw.

1.3. Wnioski

- Niezbędnym punktem wyjścia w staraniach o rozwój relacji polsko-brazylijskich jest **aktualizacja postrzegania Brazylii przez polskich decydentów** – już nie jako jednego z państw rozwijających się o atrakcyjnym rynku, ale przede wszystkim gospodarki wschodzącej i podmiotu międzynarodowego o rosnącym znaczeniu. Status Brazylii jako strategicznego partnera UE powinien się przełożyć na definiowanie miejsca tego państwa w polskiej polityce zagranicznej, w tym na wyróżnienie go na tle innych partnerów latynoamerykańskich.
- Koniecznym potwierdzeniem tej zmiany będzie przygotowanie **aktualnej strategii** jasno określającej miejsce Brazylii i wymierne cele, które polski rząd chciałby osiągnąć w stosunkach z tym krajem w perspektywie kilku następnych lat. Konceptualizacja strategii wobec Brazylii wymaga ścisłej współpracy i zaangażowania właściwych organów władzy państwowej, ale również włączenia w dyskusję środowisk biznesowych i eksperckich. Docelowy dokument posłuży przede wszystkim jako niezbędny punkt odniesienia dla polskiej polityki wobec Brazylii. Ponadto będzie stanowił materialny wyraz faktycznego zainteresowania władz Polski rozwijaniem współpracy z najważniejszym państwem Ameryki Południowej.
- Polskie władze powinny utrzymać starania o wzajemne wizyty najwyższych przedstawicieli, wykorzystując do tego planowaną wizytę ministra spraw zagranicznych w Brazylii, ale równie istotna jest **rozbudowa sieci kontaktów dwustronnych niższego szczebla**, np. w formie spotkań grup roboczych. Jednym z interesujących obszarów współpracy jest wymiana doświadczeń związanych z organizacją dużych wydarzeń sportowych. Inny możliwy temat to innowacje w dziedzinie rozwoju odnawialnych źródeł energii. Współpraca organów ustawodawczych może być przydatnym mechanizmem rozwoju dwustronnych relacji, ale należy wziąć pod uwagę, że parlament brazylijski ma ograniczony wpływ na politykę prowadzoną przez rząd. Niemniej, należy identyfikować i rozwijać kontakty ze wpływowymi

brazylijskimi politykami, którzy są przychylni Polsce i zainteresowani rozwojem wzajemnych kontaktów. Z uwagi na silną pozycję gubernatorów stanowych w Brazylii **perspektywicznym instrumentem intensyfikacji współpracy – zwłaszcza gospodarczej – są kontakty międzyregionalne**. Rząd powinien zachęcać i wspierać urzędy marszałkowskie w takich inicjatywach i nie bagatelizować wizyt brazylijskich gubernatorów w Polsce.

- Do rozwoju współpracy gospodarczej konieczna jest **poprawa efektywności wykorzystania istniejących instrumentów wsparcia dla przedsiębiorców**. Służyć temu mogą fora gospodarcze i zapewnienie udziału w nich przedsiębiorstwom poważnie zainteresowanym inwestowaniem w Brazylii, z dobrze przygotowanymi ofertami. Skuteczność forów można zwiększyć, preferując tematyczną formułę spotkań, tj. skupianie się na konkretnych branżach. Należy również poprawić warunki do wzajemnych inwestycji w sferze stosunków traktatowych, zwłaszcza przez wynegocjowanie umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Przy okazji negocjowania dużych kontraktów polski rząd powinien starać się o uzyskanie koncesji polegających np. na ułatwieniu dostępu do brazylijskiego rynku wybranym polskim przedsiębiorstwom. Do promocji Polski wśród inwestorów brazylijskich warto wykorzystać fakt, że jako jedyne państwo członkowskie UE uniknęło recesji podczas ostatniego światowego kryzysu. Działania promocyjne można realizować także poprzez organizację wizyt studyjnych dla wpływowych dziennikarzy z Brazylii czy też sfinansowanie kampanii promującej Polskę jako atrakcyjnego partnera i cel przyjazdów w najważniejszych mediach brazylijskich. Sprzyjać temu będą pozytywne doświadczenia Polski jako współgospodarza tegorocznych mistrzostw Europy w piłce nożnej. W przypadku planowania wizyt państwowych niezbędne będzie włączenie w nie przedstawicieli największych polskich firm działających w sektorach o dużych perspektywach rozwoju w Brazylii (np. branża paliwowa, budowlana i zbrojeniowa).
- **Zwiększenie znaczenia promocji kultury polskiej oraz wizerunku Polski jako nowoczesnego państwa i atrakcyjnego celu przyjazdów**. W sferze stosunków społeczno-kulturalnych najważniejszym zadaniem powinno być uwzględnienie Brazylii jako perspektywnego kierunku polskiej dyplomacji kulturalnej, sprecyzowanie osiągalnych celów promocyjnych wobec tego państwa oraz określenie odpowiednich grup docelowych – przede wszystkim brazylijskich środowisk opiniotwórczych. W krótkiej perspektywie warto rozważyć organizację większych przedsięwzięć (np. miesiąc kultury polskiej), których kontynuacją powinny być starania o utworzenie pierwszej w Ameryce Łacińskiej placówki Instytutu Polskiego w Brazylii. W kontaktach ze społecznością polskiego pochodzenia potrzebne jest rozwijanie programów zwiększających jej wiedzę o współczesnej Polsce i zachęcających do przyjazdu do kraju przodków. Większe środki powinny płynąć na inicjatywy, które mogą przynieść pozytywne rezultaty w dłuższej perspektywie, takie jak Szkoła Liderów Polonijnych lub rządowy program stypendialny. Rząd powinien wspierać kontakty międzyuczelniane i wymiany studenckie. Taką możliwość daje uruchomiony w tym roku przez rząd Brazylii program *Ciência sem Fronteiras* („Nauka bez granic”), którego celem będzie wsparcie wymiany i mobilności międzynarodowej studentów i badaczy określonych kierunków z dziedziny nauk przyrodniczych, inżynierskich i technicznych. Przewiduje on sfinansowanie w ciągu czterech lat 75 tysięcy stypendiów wyjazdowych i przyjazdowych. Cennymi przedsięwzięciami, które mogą skuteczniej zabiegać o zainteresowanie studentów zagranicznych są konsorcja polskich uczelni.

Bartłomiej Znojek

2. Stosunki Polska–Chiny. Stan i perspektywy

Podstawą polityki Polski wobec ChRL jest zasada „jednych Chin”, czyli uznanie, że Tajwan i Tybet są integralnymi częściami Chińskiej Republiki Ludowej. W dwustronnych stosunkach najważniejsze znaczenie ma realizacja celów gospodarczych – ograniczanie deficytu handlowego, głównie przez zwiększanie polskiego eksportu do Chin, i napływ inwestycji. Natomiast cele polityczne obejmują przede wszystkim utrzymanie regularnego dialogu na wysokim szczeblu. Taki dialog pomaga w budowaniu dobrego klimatu wzajemnych relacji, co pozytywnie wpływa na realizację interesów ekonomicznych. Dla Chin ma to duże znaczenie symboliczne i świadczy o wadze, jaką przykładają się do stosunków dwustronnych. Celem Polski jest także kreowanie jej korzystnego wizerunku w ChRL. Głównymi narzędziami są działania o charakterze kulturalnym i edukacyjnym, za pomocą których budzi się pozytywne skojarzenia z Polską.

Umacnianie się pozycji Chin w świecie, szczególnie po globalnym kryzysie finansowym 2008 r., było impulsem do zwrócenia większej uwagi Polski na to państwo i zintensyfikowania relacji dwustronnych. Na ostatnie trzy lata przypada wyraźna poprawa stosunków, spowodowana głównie działaniami promocyjnymi podejmowanymi przez stronę polską, które spotykają się z pozytywną reakcją Chin. Jest to widoczne w sferze relacji politycznych przez intensywniejszy dialog, gospodarczych przez wzrost handlu i inwestycji, a także kulturalnych przez opracowywanie i wdrażanie programów promujących Polskę w Chinach. Ważnym wydarzeniem, które przyniosło zwiększenie wzajemnego zainteresowania, było też uczestnictwo Polski w światowej wystawie Expo 2010 w Szanghaju. Natomiast wizyta prezydenta Komorowskiego w Chinach w grudniu 2011 r. i podpisanie oświadczenia o ustanowieniu partnerskich stosunków strategicznych oraz wizyta w Polsce w kwietniu 2012 r. premiera Wen Jiabao są szansą na rozpoczęcie nowego rozdziału w dwustronnych relacjach i umożliwiają intensyfikację dialogu politycznego na najwyższym szczeblu.

Głównymi mechanizmami oficjalnej współpracy polsko-chińskiej są konsultacje polityczne na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych, polsko-chiński dialog strategiczny (ustanowiony wspólnym oświadczeniem z grudnia 2011 r.), którego pierwsze spotkanie odbyło się w marcu 2012 r., a także spotkania Wspólnej Komisji ds. Współpracy Gospodarczej na szczeblu podsekretarzy stanu resortów odpowiedzialnych za handel i gospodarkę. W stosunkach dwustronnych funkcjonują także Wspólna Komisja ds. Współpracy Naukowo-Technicznej, której przewodniczą przedstawiciele ministerstw nauki i techniki Polski i ChRL, oraz Polsko-Chińskie Centrum Nauki i Technologii Rolnej, którego pracę koordynują ministerstwa rolnictwa obu państw.

Relacje gospodarcze stanowią najważniejszy wymiar współpracy. Niemniej ich cechą charakterystyczną jest duża nierównowaga wymiany handlowej, przy wartości importu z Chin do Polski ponad dziesięciokrotnie wyższej niż wartość polskiego eksportu na rynek chiński. Ponadto mimo starań Polski wzajemne inwestycje bezpośrednie utrzymują się ciągle na niewielkim poziomie – na koniec 2010 r. łączna wartość polskich inwestycji w Chinach to 150 mln euro, a szacowana łączna wartość chińskich inwestycji w Polsce wyniosła 236 mln euro.

2.1. Ograniczenia

Głównym ograniczeniem rozwoju stosunków polsko-chińskich są różnice między państwami. To „**strategiczne niedopasowanie**” wynika zarówno z różnic politycznych i gospodarczych, jak i z odmiennych sposobów myślenia i systemów wartości. Chiny postrzegają Polskę głównie przez pryzmat Unii Europejskiej, aczkolwiek spotkanie w Warszawie premiera Wen Jiabao z przywódcami państw Europy Środkowej w kwietniu 2012 r. można też interpretować jako zapowiedź prowadzenia odrębnej polityki ChRL wobec tego regionu Europy. Może to zostać uznane za atut, lecz także za ograniczenie, gdyż w takiej sytuacji

trudno prowadzić politykę opartą w większym stopniu na stosunkach dwustronnych. Błędne jest przeświadczenie, że Polska ma szansę stać się pomostem między Chinami a UE, gdyż Chiny w relacjach z UE nie potrzebują pośredników. Ponadto Polska ma niedostateczny potencjał do tego, by stać się takim łącznikiem. Wynika to między innymi z faktu, że przez ostatnie 20 lat Polska nie była silnie obecna w Chinach. Z tego też powodu obecny wzrost zainteresowania polskiej dyplomacji Chinami to przede wszystkim „nadrabianie zaległości”, a nie utrwalanie pozycji.

Szybkiemu, a jednocześnie przemyślanemu „nadrabianiu zaległości” nie sprzyja **brak strategii o charakterze rządowym**, w której zapisano by konkretne cele i zadania wraz ze szczegółowym harmonogramem działań i okresowymi przeglądami, co ukierunkuje zarówno decydentów politycznych, jak i instytucje realizujące strategię. Ostatnim publicznym dokumentem definiującym politykę Polski wobec Chin jest *Strategia RP w odniesieniu do pozaeuropejskich krajów rozwijających się z 2004 r.*, w której Chiny zostały określone jako państwo priorytetowe w polityce wobec krajów Azji. Skoro Polska jest spóźniona we „wchodzeniu” do Chin w porównaniu z innymi państwami unijnymi, a ma ambicje, by stać się atrakcyjnym krajem dla chińskich przedsiębiorców, turystów czy studentów, taka strategia jest niezbędna.

Pogłębianiu relacji wzajemnych nie sprzyja nadal **mała wiedza o Chinach** w Polsce oraz przeważający w mediach **negatywny obraz Chin**. Na ten wizerunek niekorzystnie wpłynęło również szeroko komentowane rozwiązanie kontraktu z chińskim konsorcjum COVEC na budowę dwóch odcinków autostrady A2, a także wycofanie się z Polski w 2009 r. chińskiej firmy Lenovo, planującej rozpocząć produkcję sprzętu IT pod Legnicą, co miało być jedną z największych inwestycji zagranicznych w Polsce w ostatnich latach.

Najważniejszym problemem w dwustronnych relacjach gospodarczych jest – i w najbliższych latach pozostanie – **ujemny bilans handlowy**. Należy jednak podkreślić, że na nierównowagę w dwustronnych obrotach handlowych, oprócz wysokiego importu z Chin tanich produktów o stosunkowo niskiej jakości, wpływ ma również sprowadzanie towarów wysoko przetworzonych i komponentów o charakterze zaopatrzeniowym do fabryk w Polsce (ponad 50% importu z Chin), a nowe inwestycje, o które Polska usilnie zabiega, generują dalszy wzrost tego rodzaju importu. Dlatego też Polska nie powinna dążyć do ograniczenia importu, lecz raczej do zwiększenia eksportu do Chin i zachęcania swoich przedsiębiorców do inwestowania w ChRL. Jednocześnie warto podejmować działania, których celem jest zachęcanie chińskich przedsiębiorców do inwestowania w Polsce.

Współpracy gospodarczej nie sprzyjają **różnice w strukturze gospodarek obu państw**. W Polsce gospodarka oparta jest na małych i średnich przedsiębiorstwach, natomiast w Chinach – na dużych koncernach. Dlatego chińskie firmy są zazwyczaj zainteresowane projektami na wielką skalę, a w Polsce mają problem ze znalezieniem odpowiedniego partnera gotowego realizować tak duże przedsięwzięcia.

Kolejnym ograniczeniem jest nadal **niewielka wiedza polskich przedsiębiorców o rynku chińskim**. Polskie firmy, zazwyczaj funkcjonujące od ok. 20 lat, są zainteresowane głównie obecnością na rynkach europejskich. Sukcesy w rozwoju przedsiębiorstw w oparciu o sprzedaż w Europie oraz przeświadczenie o nieopłacalności inwestowania w Chinach z uwagi na przeszkody w dostępie do rynku – bariery taryfowe oraz pozataryfowe czy ryzyko kursowe – sprawiają, że polscy przedsiębiorcy raczej nie podejmują ryzyka inwestycyjnego w Chinach. Część polskich firm obawia się także chińskiej konkurencji, co przekłada się na duży poziom nieufności do tamtejszych przedsiębiorców. Poważnym ograniczeniem jest również brak silnej reprezentacji samorządu gospodarczego i organizacji biznesowych, które dzięki obecności w Chinach i znajomości tamtejszego rynku oraz przepisów inwestycyjnych mogłyby służyć fachową radą polskim przedsiębiorcom zainteresowanym inwestycjami w ChRL.

Również **chińscy przedsiębiorcy nie są właściwie przygotowani do inwestowania w Polsce**. Mają oni często problem z regulacjami prowadzenia działalności gospodarczej, np.

nie rozumieją formuły przetargu, standardów zatrudnienia i płacy dla podwykonawców czy procedur homologacji w przemyśle samochodowym. Zdarza się więc, że przedsiębiorstwa, które zdecydowały się zainwestować w Polsce, zmuszone są do wycofania inwestycji.

W dziedzinie relacji kulturalnych ograniczeniem może być to, że w Chinach **dopiero się kształtuje grupa odbiorców kultury wysokiej, do której Polska kieruje działania promocyjne**, dlatego też trudno opracować odpowiedni program kulturalny. Poza tym działania kulturalno-promocyjne nie mogą być zrealizowane samodzielnie przez polską instytucję, a jedynie we współpracy z placówkami chińskimi. Przeszkodą jest także polityka kulturalna ChRL, wymagająca od chińskich instytucji kulturalnych samofinansowania, czego efektem jest coraz większa liczba wydarzeń o charakterze komercyjnym. Utrudnia to dotarcie z przekazem o ambitniejszym charakterze. Działania promocyjne ogranicza też **cenzura**, wydłużając proces realizacji projektów kulturalnych. Ponadto współpraca kulturalna sprowadza się raczej do przyjmowania polskich artystów czy akceptowania konkretnych projektów przez stronę chińską, nie jest zaś oparta na relacjach partnerskich i zasadach wzajemności.

Dotarcie do chińskich odbiorców utrudnia nadal **niewielka wiedza o Polsce** lub postrzeganie Polski i jej kultury stereotypowo, przez pryzmat postaci już znanych i niewymagających promocji, takich jak Chopin, Kopernik czy Skłodowska-Curie. Bariery są również małe zainteresowanie Polską jako państwem niewielkim w porównaniu z dużymi i liczącymi się państwami „starej Unii”. Poważnym ograniczeniem jest także kwestia językowa. O ile w Polsce nauka języka chińskiego staje się coraz bardziej popularna, o tyle w Chinach języka polskiego można się uczyć jedynie na dwóch chińskich uczelniach – w Pekinie i Harbinie.

2.2. Szanse i wyzwania

Rozwojowi dwustronnej współpracy może sprzyjać **długa historia wzajemnych kontaktów** (stosunki dyplomatyczne nawiązano 7 października 1949 r.). Realizację celów politycznych ułatwia brak zasadniczych kwestii spornych. Jeśli chodzi o znaczenie Chin z punktu widzenia gospodarczego, Polska jest najważniejszym partnerem handlowym Chin w Europie Środkowej, natomiast Chiny są najważniejszym partnerem handlowym Polski w Azji.

Czynnikiem sprzyjającym jest **coraz większa świadomość znaczenia Chin** i konieczności bliższej współpracy z nimi wśród polskich polityków i administracji publicznej. Dotyczy to nie tylko sektora rządowego, o czym świadczy coraz intensywniejszy dialog polityczny oraz działania agencji rządowych (PALiIZ, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Polskiej Organizacji Turystycznej, Instytutu Adama Mickiewicza itd.), lecz także inicjatywy samorządów, które chętnie nawiązują współpracę z chińskimi prowincjami lub miastami w celu promocji swoich regionów oraz współpracy w dziedzinach handlu, turystyki, sposobów zarządzania czy inwestowania w lokalną infrastrukturę w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego.

W relacjach polsko-chińskich, szczególnie w wymiarze gospodarczym, mimo wszystko zauważalna jest u **polских przedsiębiorców rosnąca świadomość**, że mogą zaistnieć na chińskim rynku. Obserwuje się coraz większe ich zainteresowanie wyjazdami do Chin w ramach misji gospodarczych, są również przykłady udanych inwestycji. Szansą jest także to, że Europa Środkowa staje się centrum logistyczno-spedycyjnym dla chińskich towarów w Europie. **Położenie geograficzne Polski** jest więc atutem. Również zainteresowanie chińskiego sektora bankowego Polską – rozpoczęcie działalności w Polsce w czerwcu 2012 r. oddziału Bank of China oraz plany otwarcia placówki Industrial and Commercial Bank of China – świadczą o poważnych zamiarach inwestycyjnych przedsiębiorstw z ChRL. Banki te najprawdopodobniej przejmą rynek transakcji w relacjach polsko-chińskich, które w coraz większym stopniu mogą być realizowane w yuanach.

Czynnikiem sprzyjającym wzmocnieniu relacji jest **wzrost zainteresowania Chin Europą Środkową**, w tym tzw. nowymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Najwyraźniejszym tego dowodem była wizyta w Polsce w kwietniu 2012 r. premiera Chin Wen Jiabao

i jego zapowiedzi m.in. podwojenia obrotów handlowych z regionem w najbliższych latach oraz wspierania nowych projektów inwestycyjnych przedsiębiorstw chińskich w Europie Środkowej, której największym państwem jest Polska. Przejawami tego wzrostu zainteresowania są coraz większa obecność Chin w regionie przez inwestycje, a także pomoc finansowa udzielana krajom poważnie dotkniętym przez kryzys. Ekspansji chińskiej w państwach Europy Środkowej sprzyja wysoki poziom rezerw walutowych, które Chiny chcą inwestować w różne projekty i w różnych państwach, oraz „strategia wyjścia”, zachęcająca chińskich przedsiębiorców do inwestowania za granicą.

Z punktu widzenia Polski **korzystne jest duże zróżnicowanie rozwojowe Chin**. Wobec długoletniej obecności w głównych chińskich metropoliach podmiotów z innych państw europejskich, szansą jest inwestowanie w wybrane, konkretne dziedziny w mniej rozwiniętych częściach Chin – w prowincjach centralnych i zachodnich, a także w mniejszych ośrodkach miejskich.

Dodatkowym elementem sprzyjającym zwiększeniu polskiego eksportu oraz inwestycji w Chinach może być **polityka zmiany struktury chińskiej gospodarki**, co jest zapisane w dwunastym planie pięcioletnim (2011–2015). Zwrócenie większej uwagi na kwestie socjalne, popyt wewnętrzny, wzrost wydatków na badania i rozwój oraz ochronę środowiska, a także na prognozy dalszego wzrostu gospodarczego (7% rocznie), może korzystnie wpłynąć na wzrost polskiego eksportu i na współpracę badawczo-rozwojową oraz w dziedzinie ochrony środowiska.

Kolejną szansą jest pogłębianie współpracy edukacyjnej przez **przyciąganie do Polski chińskich studentów** (w Polsce studiuje ok. 400 studentów z Chin, podczas gdy w Wielkiej Brytanii ok. 45 tys., a w Niemczech 30 tys.). Jest to perspektywiczna dziedzina współpracy z uwagi na to, że na polskich uczelniach studiuje obecnie pokolenie niżu demograficznego. Dobrym przykładem działań, które mają zmienić tę niedogodną dla polskich uczelni sytuację, jest działające od 2009 r. międzyuczelniane Konsorcjum Michała Boyma (na razie w ramach Konsorcjum działa pięć polskich uczelni wyższych). Przejawem dążeń do pogłębiania współpracy w tej sferze może być również nowa umowa międzyrządowa o współpracy w dziedzinie szkolnictwa wyższego podpisana podczas wizyty prezydenta Komorowskiego w Chinach w 2011 r. (na mocy umowy każda ze stron skieruje każdego roku na studia lub staż naukowy do 40 stypendystów).

Jednym ze sposobów tworzenia dobrych skojarzeń z Polską w Chinach, co może przełożyć się na zainteresowanie Polską chińskich przedsiębiorców, studentów i turystów, są **aktywniejsze działania kulturalne**. Od 2–3 lat zauważalna jest zmiana podejścia polskich instytucji państwowych do kwestii promocji Polski w ChRL. Od 2009 r. zaczęto opracowywać strategię promocji kultury polskiej w Chinach i realizować pierwsze projekty. Sukcesem okazał się udział Polski w Expo 2010 w Szanghaju. Promocja polskiej kultury w Chinach miała miejsce także podczas polskiej prezydencji w UE, kiedy to Pekin był jedną z dziesięciu stolic, w której organizowano imprezy o charakterze kulturalnym.

2.3. Wnioski

- Wzmacnianie relacji z Chinami powinno się odbywać przez kanały dyplomacji bilateralnej i mechanizmy unijne. Polska nie dysponuje odpowiednim potencjałem, aby stan relacji dwustronnych był porównywalny do stosunków ChRL z takimi państwami UE jak Niemcy, Francja czy Wielka Brytania. Pomimo tego **konieczne jest nasilenie aktywności polskiej polityki wobec ChRL**, po pierwsze w celu realizacji szeroko rozumianych interesów gospodarczych, takich jak zwiększenie obrotów handlowych, przyciąganie inwestycji, wzrost turystyki przyjazdowej, pozyskiwanie chińskich studentów, współpraca naukowo-badawcza, a po drugie po to, by aktywnie włączyć się w kształtowanie zewnętrznych relacji UE wobec kraju, którego znaczenie w polityce globalnej rośnie. Z polskiej inicjatywy nastąpiła intensyfikacja

wzajemnych relacji, czego rezultatem było podpisanie przez prezydenta Komorowskiego podczas wizyty w Pekinie umowy o partnerstwie strategicznym, a także licznych umów o charakterze gospodarczym (jednym z rezultatów tych umów jest uruchomienie w maju 2012 r. bezpośredniego połączenia lotniczego między Warszawą a Pekinem, obsługiwanego przez LOT i Air China na zasadach code-share). Premier Wen Jiabao zapowiedział natomiast nowe otwarcie w polityce Chin wobec Europy Środkowej. Są to zjawiska korzystne, wymagają jednak kontynuacji i skoordynowanego działania.

- Rozwojowi stosunków z Chinami sprzyjałoby **opracowanie strategii** – spójnego dokumentu definiującego cele, bariery oraz szanse współpracy, sposoby realizacji celów, mechanizmy wykorzystywania atutów i minimalizowania ograniczeń (wiele państw unijnych dysponuje takimi dokumentami). Konieczne jest ustalenie harmonogramu poszczególnych działań oraz okresowy, regularny przegląd strategii, co pozwoli na ocenę działań, ewentualną korektę lub częściową modyfikację dokumentu, spowodowaną zmieniającymi się uwarunkowaniami stosunków wzajemnych.
- W realizację strategii powinno być **zaangażowane jak najszersze grono podmiotów** zajmujących się tym regionem – zarówno instytucje administracji państwowej (ministerstwa, agencje, instytuty), samorządowej, instytucje naukowe (uczelnie państwowe i prywatne), instytucje eksperckie (think tanki), organizacje pozarządowe (np. samorząd gospodarczy), jak i osoby prywatne, dysponujące wiedzą oraz pomysłami na realizację polityki wobec Chin. Nie można sobie pozwolić na „rozproszenie zasobów”.
- Polska powinna **angażować się w Chinach punktowo**, tj. bez ambicji obecności we wszystkich możliwych dziedzinach i we wszystkich chińskich prowincjach. Polska nie ma takiego potencjału, ponadto zbyt duża liczba celów przy ograniczonych zasobach ludzkich i finansowych oraz ugruntowana już obecność silnych podmiotów w Chinach (np. „starych” członków UE) nie pozwolą na pełną realizację ambitnych planów. Warto wykorzystywać doświadczenia Instytutu Adama Mickiewicza, który organizując imprezy kulturalne, kieruje je nie do całego chińskiego społeczeństwa i na skalę masową, ale do wybranej grupy odbiorców.
- Ażebym relacje wzajemne były stabilne i stosunkowo mało podatne na ewentualne okresy pogarszania się stosunków politycznych (np. wizyt dalajlamy czy kwestii praw człowieka), **warto oprzeć je na kilku filarach**. Oprócz dialogu politycznego i spraw stricte gospodarczych konieczne jest rozwijanie współpracy w innych sferach – kulturze, nauce, edukacji. Dobre relacje w tych dziedzinach oraz na poziomie kontaktów międzyludzkich mogą okazać się pomocne w łagodzeniu ewentualnych napięć politycznych i szybszej normalizacji stosunków.
- Jak pokazuje przykład chińskich przedsiębiorców, którzy bardzo długo analizują możliwości zainwestowania za granicą, również **Polska powinna w swoich działaniach kierować się długoterminowością** – szczególnie jeśli chodzi o opracowanie, realizację i dyskontowanie działań promocyjnych. Zdecydowanie powinno się ograniczyć działania *ad hoc*, bez właściwego przygotowania i o bardzo szerokim zasięgu oddziaływania.
- Z uwagi na skalę państwa, z którym Polska chce pogłębiać relacje, oraz na to, że inne kraje o potencjale większym od Polski są w Chinach obecne od wielu lat, mało efektywne wydają się indywidualne działania przedsiębiorstw, instytucji czy uczelni. Dobrym przykładem w tym kontekście jest Konsorcjum Boyma, które skupia polskie uczelnie i wspólnie, działając jako jeden podmiot, realizuje projekty edukacyjne w Chinach oraz rekrutuje chińskich studentów. Dzięki temu można odpowiadać na zapotrzebowanie chińskich podmiotów, które oczekują współpracy z dużymi instytucjami.

3. Stosunki Polska–Indie. Stan i perspektywy

Stosunki polsko-indyjskie od wielu lat mają charakter przyjaznych i pozbawionych sporów dwustronnych. Mimo to po przemianach ustrojowo-ekonomicznych w Polsce i Indiach po zakończeniu zimnej wojny dialog polityczny odbywał się sporadycznie i raczej przypadkowo, a Indie zajmowały odległe miejsce na liście priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Ostatni dokument strategiczny uwzględniający Indie jako państwo priorytetowe – *Strategia RP w odniesieniu do pozaeuropejskich krajów rozwijających się* z 2004 r. – w praktyce nie był realizowany. Nowa strategia wobec Azji i Pacyfiku, przygotowywana w MSZ w 2010 r., doceniała znaczenie Indii jako jednego z ośmiu najważniejszych partnerów Polski w Azji, jednak dokument ten pozostaje w sferze planów. Istniejące mechanizmy instytucjonalne współpracy obejmują konsultacje ministerstw spraw zagranicznych odbywające się co dwa lata na poziomie wiceministrów, Polsko-Indyjską Komisję Mieszaną ds. Współpracy Gospodarczej (od 2006 r.) oraz Polsko-Indyjską Grupę Roboczą ds. Współpracy Wojskowo-Technicznej (od 2003 r.) Wyraźnym sygnałem woli intensyfikacji stosunków z Indiami były wizyty premiera Donalda Tuska w Indiach w dniach 6–8 września 2010 r. oraz ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w Delhi w dniach 10–13 lipca 2011 r. – pierwsza taka wizyta w Indiach w historii III RP.

Pomimo wzrostu zaangażowania wydaje się, że polskie interesy i cele związane z Indiami wciąż nie zostały precyzyjnie i kompleksowo określone. Zbieżność niektórych interesów strategicznych nie przekłada się na postrzeganie Indii jako atrakcyjnego partnera politycznego oraz w dziedzinie bezpieczeństwa. W stosunkach dwustronnych zdecydowanie dominują sprawy gospodarcze, mimo że wartość wymiany handlowej pozostaje relatywnie niewielka. Podczas gdy Indie zajmowały w 2010 r. 41. miejsce na liście importerów z Polski i 28. miejsce na liście eksporterów do Polski, Polska zajęła 51. pozycję wśród partnerów handlowych Indii pod względem wartości importu i 64. pod względem wartości eksportu. Pozytywny trend wzrostu wymiany w ostatniej dekadzie (z 253 mln USD w 2001 r. do 1311 mln USD w 2010), oraz zapowiedź premiera Donalda Tuska podczas ostatniej wizyty w Delhi podwojenia wymiany do 2014 r., dają szansę na dalszą poprawę współpracy gospodarczej.

3.1. Ograniczenia

Podstawowym problemem w rozwijaniu relacji polsko-indyjskich jest **wyraźna asymetria potencjałów obu stron**. Powoduje to, że Polska nie jest traktowana jako atrakcyjny i równorzędny partner przez Indie, dla których priorytetem jest rozwój stosunków dwustronnych z dużymi państwami (np. USA, Chinami). Tylko częściowo różnice te można niwelować, podkreślając przynależność Polski do UE, gdyż w Indiach nie docenia się ciągle znaczenia Unii jako ważnego podmiotu politycznego. Z tego powodu, równoległe do partnerstwa strategicznego z UE, Indie rozwijają dwustronne partnerstwa także z Francją, Niemcami i Wielką Brytanią. Warto zatem pamiętać, że choć Polska może wykorzystywać w swej polityce wobec Indii instrumenty unijne, decydujące znaczenie będzie jednak miała współpraca dwustronna. Utrzymanie indyjskiego zainteresowania i zaangażowania w takie relacje będzie uzależnione z kolei od tego, czy Polska zdoła wskazać i wykorzystać konkretne atuty, które uczynią z niej cennego partnera dla Indii (takie jak poparcie dla stałego członkostwa Indii w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, współpraca antyterrorystyczna, przychyłność w negocjacjach z UE itp.).

Poważnym ograniczeniem rozwoju współpracy gospodarczej jest to, że **Indie nie są łatwym partnerem dla zagranicznych przedsiębiorców**. Mimo postępującej liberalizacji gospodarki i wielu reform podjętych po 1991 r., wciąż wiele przeszkód formalnych i nieformalnych utrudnia podmiotom zagranicznym dostęp do tamtejszego rynku. Do głównych ograniczeń należą wysoki poziom barier taryfowych i pozataryfowych, zawile procedury

celne, nieprzejrzysty system regulacji gospodarczych, biurokracja i korupcja. Także z uwagi na te trudności coraz większym problemem dla Polski jest **pogłębiający się deficyt handlowy**, który osiągnął w 2010 r. wartość 643 mln USD.

Równie niepokojące są **niekorzystne zmiany struktury handlu z Indiami**, w którym Polska przejmuje coraz wyraźniej rolę eksportera surowców i produktów niskoprzetworzonych, a importuje produkty przetworzone. W 2010 r. Polska eksportowała do Indii głównie surowce (24,9%), tj. metale nieszlachetne i wyroby z nich (żelazo, żeliwo, stal, miedź), natomiast sprowadziła najwięcej wyrobów przemysłu lekkiego, głównie materiały i wyroby włókiennicze (35,4%). Coraz mniejszą rolę w polskim eksporcie do Indii odgrywają tradycyjne towary: sprzęt wojskowy, urządzenia i maszyny przemysłu wydobywczego oraz przemysłu energetycznego.

Mimo wzrostu wzajemnego zainteresowania **Polska wciąż nie jest atrakcyjnym miejscem dla indyjskich inwestorów**. Do 2009 r. zainwestowali oni w Polsce tylko 44,3 mln USD, co stanowiło niewielką część (1%) indyjskich inwestycji w krajach Unii Europejskiej (większość, bo 65%, kierowanych jest do Wielkiej Brytanii, 16,8% do Niemiec, 10,1% do Francji). Słusznie zatem zachęcenie indyjskich przedsiębiorców do inwestowania w Polsce stało się jednym z ważnych celów wizyt polskich polityków w Indiach.

Poważną przeszkodą w rozwoju współpracy gospodarczej z Indiami jest sama **struktura polskiej gospodarki**. Polska nie ma wielu dużych firm z odpowiednim kapitałem i technologiami, które mogłyby skutecznie konkurować na rynku indyjskim z korporacjami z USA czy UE lub byłyby równorzędnymi partnerami dla dużych przedsiębiorstw indyjskich. Małe i średnie polskie przedsiębiorstwa nie będą w stanie działać na trudnym rynku indyjskim bez aktywniejszego wsparcia ze strony państwa polskiego.

Rozwój współpracy hamują także **brak wiedzy o współczesnych Indiach**. O ile potencjał Chin został już dostrzeżony w polskich mediach, o tyle podobna „moda na Indie” jeszcze nie nadeszła. Polscy przedsiębiorcy nie mają dostępu do szczegółowych badań dotyczących indyjskiego rynku i poszczególnych sektorów gospodarki. Utrzymujące się stereotypy i uprzedzenia wobec Indii wpływają także na **brak zaufania** i niedostateczne rozpoznanie zbieżności celów w wymiarze politycznym. Ograniczony i nieregularny dialog przedstawicieli obu państw oraz ekspertów nie pozwala na lepsze poznanie preferowanych odpowiedzi na wyzwania globalne i dostrzeżenie ewentualnej zbieżności interesów.

Polska ciągle nie potrafi skorzystać z dynamicznie rosnącego zainteresowania indyjskiej klasy średniej studiami zagranicznymi i turystyką. Nieco ponad 300 studentów z Indii na polskich uczelniach to bardzo mało, zwłaszcza w porównaniu z liczbą indyjskich studentów w USA (105 tys.), Australii (45 tys.), czy Wielkiej Brytanii (20 tys.). Zainteresowania edukacją w Polsce nie ułatwia brak rządowej oferty stypendialnej skierowanej do obywateli Indii. Podobnie z 10 tys. indyjskich turystów w 2010 r. – Polska nie zajmuje ważnego miejsca na trasach ich zagranicznych podróży. Sytuacja ta może się jednak poprawić, co potwierdza uznanie Indii przez Polską Organizację Turystyczną za jeden z najbardziej perspektywicznych rynków rozwoju turystyki.

Zwiększeniu kontaktów polsko-indyjskich z pewnością nie sprzyja **brak silnej Polonii w Indiach i podobnie skromna diaspora indyjska w Polsce** (ok. 2 tys.). Wzmocnienie współpracy utrudnia też **nieduża wiedza w Indiach o Europie, a w szczególności o Polsce**. Szansę na poprawę tej sytuacji daje utworzenie Instytutu Polskiego w New Delhi w czerwcu 2011 r. Zważywszy, że własne instytuty posiadają tam takie kraje jak Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Hiszpania i Węgry, działalność tej instytucji może mieć duży wpływ na poprawę obecności i rozpoznawalności Polski w Indiach.

Chociaż w Polsce od ponad stu lat istnieją indologiczne ośrodki akademickie (w Krakowie i Warszawie), wciąż brakuje centrów badawczych zajmujących się współczesnymi Indiami, których znaczenie międzynarodowe rośnie. Cennym wyjątkiem w tej dziedzinie jest

powołane na Uniwersytecie Warszawskim w 2010 r., przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej, Centrum Badań nad Współczesnymi Indiami. Z kolei w Indiach w ogóle nie ma oferty edukacyjnej dotyczącej Polski, poza jednym kursem nauki języka polskiego na Uniwersytecie w Delhi.

W końcu jednym z najważniejszych problemów, podnoszonych zarówno przez stronę indyjską, jak i polską, są **ograniczenia wizowe**. Przystąpienie Polski do strefy Schengen i uznanie Indii za kraj podwyższonego ryzyka migracyjnego doprowadziły do zaostrzenia procedur przyznawania wiz do Polski. Trudności w szybkim i sprawnym uzyskaniu wiz hamują rozwój turystyki, edukacji, biznesu, a także negatywnie wpływają na klimat współpracy. Na zasadzie wzajemności także obywatele Polski zaczęli napotykać przeszkody w staraniach o wizy do Indii.

3.2. Szanse i wyzwania

Indie są obecnie 11. gospodarką świata. Przy zachowaniu obecnego, ok. 8-procentowego tempa wzrostu PKB, jeszcze przed rokiem 2030 mogą uzyskać pozycję 3. największej gospodarki na świecie, po USA i Chinach. **Rosnący rynek konsumencki**, który w 2025 r. będzie obejmował blisko 600 mln osób zaliczanych klasy średniej, to atrakcyjna grupa dla zagranicznych producentów i eksporterów. Indie planują jednocześnie ogromne inwestycje w wielu obszarach. Nakłady na infrastrukturę transportową do 2016 r. szacuje się na ponad bilion USD, potrzeby inwestycji w sektor energetyczny na ponad 600 mld USD, zakupy uzbrojenia na ok. 50 mld USD, a tylko przemysł przetwórstwa spożywczego wymaga 24 mld USD inwestycji. Obiecujące są też perspektywy rozwoju rynku IT, usług dla biznesu, zielonych technologii, a także szkolnictwa wyższego i turystyki. Wiele z tych obszarów to również poważne możliwości zysku dla polskich firm.

Szansą dla Polski może być obserwowana dopiero od kilku lat **ekspansja globalna przedsiębiorstw indyjskich**. Wartość indyjskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w 2010 r. była aż pięciokrotnie większa niż rok wcześniej. Indyjskie firmy zakupiły m.in. złoża gazu łupkowego w USA, brytyjskie kluby piłkarskie czy firmy outsourcingowe w Ameryce Łacińskiej. Z uwagi na niskie koszty pracy Polska może być dla partnerów z Indii bardzo atrakcyjnym miejscem do inwestowania w Europie, co pokazuje ostatnia inwestycja firmy Uflex Limited w gminie Września o wartości 180 mln USD. Firmy indyjskie mogą być zainteresowane inwestycjami w Polsce m.in. w przemysł zbrojeniowy, samochodowy, elektroniczny, stoczniowy, IT i usług dla biznesu, czy też wydobycie gazu łupkowego.

Czynnikiem sprzyjającym zacieśnianiu współpracy gospodarczej jest rozwijane od 2004 r. **partnerstwo strategiczne UE–Indie**. Nie tylko zwiększa ono rozpoznawalność Polski w Indiach jako ważnego członka Unii, ale też daje możliwość korzystania z wielu unijnych instrumentów. Jednakże jak dotąd polscy przedsiębiorcy w niedostatecznym stopniu korzystali m.in. z pomocy przedstawicielstwa KE w New Delhi (obecnie Delegatury UE) czy utworzonego w New Delhi w 2008 r. Europejskiego Centrum Biznesu i Technologii; nie byli też reprezentowani na dorocznych spotkaniach EU–India Business Summit czy EU–India CEO Forum. Natomiast ważną okazję do promocji Polski w Indiach stworzyła prezydencja Polski w Radzie UE w 2011 r.

Pewną szansą na rozwój kontaktów gospodarczych może być oczekiwane podpisanie, negocjowanej od 2007 r., **umowy o wolnym handlu między UE a Indiami**. Na uzyskaniu dostępu do ogromnego rynku indyjskiego bez wątplenia najwięcej skorzystają duże korporacje z Europy Zachodniej, jednak także polscy przedsiębiorcy nie powinni przeoczyć tej okazji. Niezbędne będzie zatem przygotowanie studium wpływu tej umowy na polską gospodarkę, ze wskazaniem otwierających się możliwości biznesowych, oraz w miarę wczesne dotarcie z tą informacją do polskich przedsiębiorstw.

Pozytywnym trendem we wzajemnych kontaktach jest **rosnąca współpraca regionalna i samorządowa**. Województwo małopolskie od kilku lat współpracuje z regionem partnerskim – stanem Andhra Pradesh. Podobne wysiłki w celu ożywienia współpracy z Indiami prowadzi się w województwie wielkopolskim. Skala i rozmiar indyjskich stanów, z których wiele jest większych terytorialnie i ludnościowo od Polski (np. stan Uttar Pradesh liczy prawie 200 mln ludzi) podpowiadają, że aktywność na poziomie stanowym jest często lepszą drogą do sukcesu niż kontakty na poziomie centralnym. Przykład Wrześni, która w 2010 r. pozyskała największą indyjską inwestycję, pokazuje, że takie wysiłki samorządowców również mogą przynosić pozytywne efekty.

Sprzyjającym, a dotąd niewystarczająco wykorzystywanym uwarunkowaniem współpracy polsko-indyjskiej, jest **partnerstwo strategiczne Indii z USA**. Dobre relacje Polski z oboma krajami oraz zbieżność podstawowych celów w polityce zagranicznej dają możliwość rozwinięcia współpracy trójstronnej i realizacji wspólnych inicjatyw gospodarczych (np. z zakresu poszukiwań i eksploracji gazu łupkowego, współpracy technologicznej i naukowo-badawczej) oraz politycznych (np. wspieranie demokracji, odbudowa Afganistanu).

Mimo różnicy stanowisk w **międzynarodowych negocjacjach klimatycznych**, paradoksalnie Polska i Indie wykazują w tym obszarze wiele podobieństw. Mając gospodarki oparte na węglu i uzależnione od importu surowców energetycznych, Polska i Indie mogą rozwijać współpracę w zakresie poszukiwania nowych czystych technologii, poprawy efektywności energetycznej, wychwytywania i składowanie CO₂ czy też poszukiwania gazu łupkowego.

Nie bez znaczenia pozostaje też to, że **Indie są krajem demokratycznym**. Nie istnieją zatem przeszkody, jakie mogą pojawiać się we współpracy z Chinami czy Rosją. Chociaż generalnie Indie pozostają nieufne wobec koncepcji promowania demokracji, w praktyce mogą okazać się cennym sojusznikiem we wspieraniu konkretnych instytucji i procesów demokratycznych (np. organizacja wyborów, sporządzanie list wyborców, zastosowanie rozwiązań technologicznych, szkolenie administracji). Warto zauważyć, że Polska i Indie należą do członków założycieli Wspólnoty Demokracji, a także partycypują w Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Demokracji.

3.3. Wnioski

- Niezbędne jest dalsze **zacieśnianie dialogu politycznego** z Indiami przez intensyfikację regularnych wizyt i spotkań. Ważnym impulsem do rozwoju stosunków będzie planowana wizyta prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w Indiach. Częstsze konsultacje z udziałem ministra spraw zagranicznych lub doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego Indii pomogłyby w zdiagnozowaniu wspólnych interesów w sprawach międzynarodowych. Oprócz istniejącego oficjalnego dialogu politycznego warto też rozważyć powołanie nieformalnego mechanizmu konsultacji w postaci polsko-indyjskiego okrągłego stołu, gromadzącego dyplomatów, ekspertów, biznesmenów i znane osobistości, który mógłby pozwolić na lepsze poznanie obu państw oraz identyfikowanie nowych możliwości i kierunków współpracy strategicznej i gospodarczej. Podobne rozwiązania dobrze sprawdzają się już m.in. w relacjach Indii z Wielką Brytanią czy Niemcami.
- Indie należy uznać za **kluczowego partnera gospodarczego** Polski spoza UE, a państwo powinno zapewnić instrumenty wsparcia przedsiębiorstwom zainteresowanym rynkiem indyjskim. Chociaż powodzenie tej współpracy będzie zależało od aktywności samych firm, ważne jest wskazywanie perspektywicznych kierunków współpracy i tworzenie zachęt do jej podejmowania. W tym celu warto **zwiększyć wartość i dostępność instrumentów wsparcia eksportu** (kredyty i gwarancje rządowe, ubezpieczenia kredytów, finansowanie z funduszy strukturalnych, dofinansowanie

wydawnictw, certyfikatów oraz udziału przedsiębiorców w targach i wystawach). Ważne jest tworzenie dodatkowych możliwości bezpośrednich kontaktów firm polskich i indyjskich (B2B), np. przez szerszy udział przedsiębiorców w spotkaniach Komisji Mieszanej, intensyfikację spotkań Polsko-Indyjskiego Forum Biznesu czy wprowadzenie stałych konsultacji zarządów firm strategicznych (tzw. CEO Forum). Szczególnym wsparciem należy otoczyć małe i średnie przedsiębiorstwa, które działają w dziedzinach perspektywicznych i szukają możliwości wejścia na rynek indyjski. Dobrym przykładem z zakresu zielonych technologii, wartym powtórzenia w innych sektorach, jest program Ministerstwa Środowiska GreenEvo.

- Instytucje państwowe powinny aktywniej zachęcać przedsiębiorców do wchodzenia na rynek indyjski przez **kampanie informacyjne i promocyjne**. Przykładem może tu być Hiszpania, która w ramach specjalnej inicjatywy Plan India wyasygnowała 20 mln euro na wsparcie promocji i inwestycji w Indiach. Należy pamiętać, że o sukcesie na rynku indyjskim decydują **dobry produkt, konkretna oferta oraz bezpośredni kontakt**. Największe szanse powodzenia mają firmy, które proponują produkty zaawansowane technologicznie i konkurencyjne cenowo. Preferowaną formą działalności na tym rynku będą joint ventures z partnerami indyjskimi. Ważna jest także stała obecność na rynku i długofalowa perspektywa inwestycji.
- Należy zwrócić większą uwagę na nowe szanse dla polskich przedsiębiorców wynikające ze spodziewanego przyjęcia **umowy o wolnym handlu i inwestycjach między UE a Indiami**, a także dążyć do **lepszego wykorzystania istniejących instrumentów unijnych**. Polska powinna zabiegać o większy udział przedstawicieli Polski w oficjalnych i pozarządowych mechanizmach współpracy i konsultacji unijno-indyjskich.
- Warunkiem zwiększenia skuteczności polskiej dyplomacji i budowy spójnego wizerunku Polski w Indiach będzie **poprawa koordynacji i współpracy między różnymi resortami i ośrodkami centralnymi** prowadzącymi własną politykę wobec Indii. Przyjęcie spójnej i kompleksowej strategii wobec Indii z pewnością pomogłoby w usprawnieniu współpracy międzyresortowej w perspektywie długookresowej. Warto rozważyć, w miarę potrzeb, wzmocnienie kadrowe odpowiednich instytucji dodatkowymi stanowiskami ds. Indii.
- Konkretnym narzędziem rozwoju współpracy naukowej i technologicznej może być **powołanie Polsko-Indyjskiego Funduszu Nauki i Technologii**, finansującego badania w kilku wspólnie wybranych dziedzinach (np. farmaceutyka, biotechnologie, przemysł spożywczy, energetyka). Fundusze tego typu mają już nie tylko takie kraje jak Wielka Brytania i Niemcy, ale także np. Węgry. Fundusz mógłby finansować między innymi powstanie i działanie wspólnego centrum naukowego (technologicznego) opracowującego nowe technologie i kształcącego kadry w perspektywicznych dziedzinach.
- Warto rozważyć **objęcie obywateli Indii nowym rządowym programem stypendialnym** (jak amerykański Fulbright-Nehru Scholarship). Nie tylko pozwoliłoby to na wzmocnienie związków Polski i Indii przez wykształcenie przyjaznych Polsce elit, ale też mogłoby stanowić ważny impuls do popularyzacji w Indiach komercyjnej oferty polskich studiów. Jednocześnie rząd powinien wspierać starania polskich uczelni w promocji i rekrutacji studentów na studia odpłatne.
- Utrzymanie silnej pozycji Polski na rynku zbrojeniowym w Indiach będzie zależało od **zwiększenia współpracy naukowo-badawczej, technologicznej i transferu technologii**. Zgodnie z nową strategią rozwoju przemysłu obronnego Indii kraj ten zmierza do uniezależnienia się od importu i zwiększenia produkcji krajowej. W przypadku wypracowania wspólnych nowych rozwiązań polskie firmy miałyby większy dostęp do rynku indyjskiego, a w dłuższej perspektywie mogłyby także oferować lepszy produkt eksportowy na inne rynki.

- **Należy zintensyfikować politykę kulturalną** w Indiach. W tym celu warto zadbać o to, by **powołany Instytut Polski w New Delhi** posiadał odpowiednie finansowanie i zasoby pozwalające na aktywną działalność w kraju zamieszkanym przez 1/5 ludności świata. Korzystne byłoby także powołanie odpowiedniego indyjskiego instytutu kulturalnego w Warszawie. Oba te instytuty powinny stać się centrami informacji o krajach i koordynacji różnych aktywności kulturalnych i społecznych zmierzających do zwiększania wzajemnych kontaktów i wiedzy.
- Z uwagi na ograniczone zasoby i możliwości polskie zaangażowanie w Indiach powinno być **selektywne i punktowe**. Korzystne byłoby skierowanie większości uwagi na rozwój współpracy w wybranych sektorach priorytetowych (np. zielone technologie, efektywność energetyczna, rolnictwo, demokracja), skupienie na kilku regionach, realizacja projektów flagowych (np. wspólne centra technologiczne) i udział w misjach branżowych i targach specjalistycznych.
- Polska i Indie powinny dążyć do **wprowadzenia ułatwień w przyznawaniu wiz**. Poprawiłoby to ogólny klimat współpracy, a w szczególności ułatwiłoby rozwój kontaktów biznesowych, wyjazdów turystycznych i w celach edukacyjnych do Polski.

Patryk Kugiel

4. Stosunki Polska–Rosja. Stan i perspektywy

W polskiej polityce zagranicznej Rosja zajmuje szczególne miejsce, jednak w przeciwieństwie do innych państw BRIC jej pozycja jako nowego mocarstwa wschodzącego nie jest głównym czynnikiem determinującym politykę Polski wobec tego kraju. Bliskie, aczkolwiek skomplikowane relacje dwustronne wciąż w największym stopniu są kształtowane przez takie uwarunkowania jak sąsiedztwo i wielowiekowa wspólna historia, czy olbrzymi potencjał militarny i gospodarczy (zwłaszcza surowcowy). Mimo strategicznego wyboru dokonanego przez Polskę po upadku komunizmu w 1989 r., polegającego na reorientacji sojuszniczej i pełnej integracji ze strukturami zachodnimi, kolejne polskie rządy dążyły do ukształtowania bliskich i obopólnie korzystnych stosunków ze wschodnim sąsiadem. Chodziło o taki rozwój współpracy, który z jednej strony nie zakłóciłby procesu wejścia Polski do UE i NATO, ale z drugiej pozwalał na jak najlepsze wykorzystanie uwarunkowań geograficznych i kulturowo-społecznych w stosunkach z Rosją.

Po trudnym okresie transformacji gospodarczej po upadku Związku Radzieckiego i erozji wpływów Rosji (spadkobiercy ZSRR) w polityce globalnej w pierwszej dekadzie XXI wieku kraj ten stopniowo zaczął odzyskiwać swoją pozycję międzynarodową. Czynnikiem sprzyjającym temu procesowi była korzystna koniunktura na dostawy surowców energetycznych, umożliwiająca poprawę sytuacji gospodarczej i zmianę zewnętrznej percepcji Rosji, którą zaczęto postrzegać jako jeden z najważniejszych rynków wschodzących. Prowadząc aktywną politykę zagraniczną, Rosja zyskała status jednego z głównych partnerów politycznych najważniejszych państw świata. Nowa pozycja tego kraju nie wpłynęła jednak zasadniczo na zmianę polityki zagranicznej Polski wobec Rosji, a wobec dążeń władz rosyjskich do odzyskania pozycji, jaką przed 1989 r. miał ZSRR, poprawa stosunków polsko-rosyjskich nie była zadaniem prostym. Nie sprzyjała temu stosunkowo niska intensywność spotkań przywódców obu państw ani to, że zagadnieniami dominującymi we wzajemnych relacjach stały się dostawy rosyjskiego gazu i ropy oraz kwestie historyczne. Dodatkowo rozbieżne interesy obu państw rodziły wiele obaw i konfliktów.

Wraz ze zmieniającą się koniunkturą międzynarodową w latach 2008–2009 w stosunkach polsko-rosyjskich pojawiła się szansa na nawiązanie pragmatycznej współpracy w sprawach, w których oba kraje mają zbliżone interesy, przy jednoczesnym oddzieleniu ich od kwestii spornych. Intensyfikacja kontaktów z Rosją miała prowadzić do odniesienia przez Polskę kilku podstawowych korzyści politycznych i gospodarczych, m.in. do zwiększenia wymiany handlowej i wzajemnych inwestycji oraz zaktywizowania wspólnych regionów przygranicznych. Katastrofa samolotu Tu-154, w której zginęli prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką i pozostali członkowie delegacji polskiej udającej się na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, mimo ogromu tragedii i głębokiego znaczenia symbolicznego w niewielkim stopniu wpłynęła na poprawę stosunków polsko-rosyjskich. Wbrew oczekiwaniom nie doprowadziła do istotnej zmiany w stosunkach politycznych: nie wstrzymała zapoczątkowanego wcześniej procesu normalizacji wzajemnych kontaktów, ale też nie pomogła w rozwiązaniu węzłowych problemów. Jest mało prawdopodobne, aby taką zmianę przyniosła nowa kadencja prezydenta Władimira Putina.

Dziś Rosja pozostaje ważnym partnerem politycznym i handlowym Polski, jednak wciąż w niedostatecznym stopniu udaje się Polsce skorzystać z rosnącego potencjału gospodarczego Rosji. Polska zajmuje 11. miejsce pod względem partnerów handlowych Rosji i 4. miejsce w ramach UE, a zdecydowanie mniejszą rolę w dwustronnych stosunkach gospodarczych odgrywają wzajemne inwestycje zagraniczne. Deklarowana wola przywódców Polski i Rosji rozwoju stosunków polsko-rosyjskich oraz istniejące mechanizmy współpracy dwustronnej stanowią dobry punkt wyjścia do dalszej poprawy wzajemnych relacji.

4.1. Ograniczenia

Podstawowym czynnikiem hamującym rozwój stosunków dwustronnych, nieobecnym w przypadku innych państw BRIC, jest **brak zaufania w kwestiach bezpieczeństwa**. Ze względu na znaczne dysproporcje potencjałów obu państw problem ten w większym stopniu determinuje politykę zagraniczną Polski niż Rosji. Polskie władze z niepokojem śledziły rosyjskie działania na obszarze poradzieckim, przede wszystkim w sferze wojskowej i energetycznej, w obawie przed odradzającymi się w Rosji tendencjami imperialistycznymi. Równie negatywnie postrzegały zróżnicowaną politykę rosyjskich władz wobec państw UE i NATO, polegającą na selektywnym rozwijaniu stosunków politycznych i gospodarczych z wybranymi wpływowymi członkami tych struktur (Niemcami, Francją i Włochami) oraz ignorowaniem pozycji nowych krajów członkowskich. Z kolei władze Rosji krytycznie odnosiły się do aktywności Polski w NATO oraz zacieśniania przez nią strategicznego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, wyrażającego się m.in. gotowością goszczenia na swoim terytorium elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej.

Chęć odbudowania przez władze Rosji mocarstwowej pozycji utraconej wraz z upadkiem Związku Radzieckiego przekłada się na **rosnący konflikt interesów obu państw wobec obszaru wspólnego sąsiedztwa**. Rosja silnie podkreślała, że państwa powstałe w wyniku rozpadu ZSRR znajdują się w jej strefie wpływów, stąd też powinna mieć prawo do współdecydowania o kształcie ich polityki zagranicznej i wewnętrznej. Natomiast Polska, podobnie jak Stany Zjednoczone i wiele państw członkowskich UE, często sprzeciwiała się ograniczaniu suwerenności krajów poradzieckich, a wspierając ich niezależność, zachęcała je do takich działań w polityce zagranicznej i wewnętrznej, które by tę niepodległość ugruntowywały. Wspieranie przez Polskę demokracji w krajach WNP, w szczególności na Ukrainie podczas pomarańczowej rewolucji, oraz poparcie ich dążeń do członkostwa w UE i NATO odbierane były z kolei przez Rosję jako rozszerzanie strefy wpływów Zachodu i tym samym zagrożenie dla jej żywotnych interesów.

Poważną przeszkodę na drodze do ustanowienia poprawnych relacji z Rosją stanowią **zaszłości historyczne**, związane przede wszystkim z drugą wojną światową i spowodowane brakiem rozliczenia z komunizmem w Rosji. Najpoważniejszą z nich jest dokonana na polskich oficerach w 1940 r. zbrodnia katyńska, która do tej pory nie została w pełni wyjaśniona, a jej ofiary – zrehabilitowane przez rosyjskie władze.

Nie ulega wątpliwości, że stosunki polsko-rosyjskie w coraz większym stopniu są zdeterminowane przez czynniki gospodarcze, a nie polityczno-wojskowe. W tym obszarze najistotniejszym ograniczeniem dla rozwoju wzajemnych relacji jest **podporządkowanie kwestii gospodarczych w Rosji jej geostrategicznym interesom i wykorzystywanie do ich osiągnięcia dostaw surowców energetycznych, jednego z głównych instrumentów rosyjskiej polityki zagranicznej w ostatnich latach**. Zmiany trendów na rynkach surowcowych związane z masową produkcją gazu ze złóż niekonwencjonalnych w Ameryce Północnej i możliwością jej rozwoju w innych częściach globu, jak również działania zmierzające do stworzenia jednolitego rynku energii w UE, stanowią poważne wyzwanie dla dotychczasowych interesów Rosji.

Dla Polski, uzależnionej w znacznym stopniu od rosyjskich dostaw ropy i gazu, rosnącym problemem w relacjach z Rosją może być dążenie do **zwiększenia odporności krajowego systemu energetycznego na potencjalne zakłócenia lub ograniczenia dostaw paliw kopalnych**, spowodowane możliwą stagnacją produkcji w Rosji i zwiększeniem przez nią wolnych mocy przesyłowych w związku z oddaniem do użytku nowych rurociągów (Nord Stream, BTS-2). Z drugiej strony Rosja może się obawiać **budowy konkurencyjnego rynku energii** (głównie gazu), który ograniczy możliwości wykorzystywania pozycji monopolistycznej przez poszczególne firmy (Gazprom, PGNiG) i pozwoli na rozwój wydobycia gazu

ze złóż niekonwencjonalnych (gaz łupkowy). W obu zadaniach Polska powinna zsynchronizować działania na poziomie krajowym, regionalnym i unijnym.

Poważnym ograniczeniem dla polskiego eksportu był dotychczas **brak członkostwa Rosji w Światowej Organizacji Handlu**. Strona polska wielokrotnie zwracała uwagę rosyjskim partnerom na szkodliwy wpływ jednostronnego regulowania ceł na rozwój wzajemnej wymiany handlowej. Jednym z takich przykładów jest podwyższenie ceł importowych na maszyny górnicze i maty kokosowe, co może utrudnić współpracę w zakresie planowanej modernizacji gospodarki rosyjskiej. Po ratyfikacji przez rosyjski parlament umowy akcesyjnej z WTO problem nadmiernego rosyjskiego protekcjonizmu może zostać częściowo rozwiązany. Istotnym utrudnieniem dla polskich inwestorów pozostanie jednak **brak porozumienia o ochronie i popieraniu inwestycji**. Obecna sytuacja jest o tyle niekomfortowa dla strony polskiej, że **między przedsiębiorstwami z obu państw istnieją znaczne dysproporcje**: w Polsce przeważają średnie i małe firmy, bardziej narażone na szkody związane z ich działalnością zagraniczną, podczas gdy w Rosji dominują duże przedsiębiorstwa państwowe, odporniejsze na negatywne konsekwencje ich aktywności międzynarodowej.

4.2. Szanse i wyzwania

Choć obecne od wielu lat problemy wciąż dominują w stosunkach polsko-rosyjskich, zmiana międzynarodowej pozycji Rosji, zwłaszcza dynamiczny rozwój gospodarczy w ostatnich kilkunastu latach, stwarza nowe możliwości, których wykorzystanie wymaga odpowiednich dostosowań w polskiej polityce wobec tego kraju. Bardzo duży potencjał do wykorzystania leży przede wszystkim w rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej. Wysoki wzrost gospodarczy i towarzyszący mu wzrost popytu importowego stwarzają dużą **szansę zwiększenia eksportu na rynek rosyjski**. Ważną cechą rosyjskiej gospodarki jest stabilna sytuacja budżetowa. Koniunktura gospodarcza lat 2000–2008 pozwoliła rządowi FR stworzyć specjalny fundusz stabilizacyjny z 225 mld USD, a bankowi centralnemu zwiększyć poziom rezerw walutowych z 28 mld do 427 mld USD (Rosja stała się w tym czasie największym po Chinach i Japonii posiadaczem rezerw na świecie). Powoduje to, że Rosję można postrzegać jako źródło już nie tylko surowców, ale też – potencjalnie – inwestycji zagranicznych oraz jako rynek zbytu dla dóbr konsumpcyjnych.

Coraz bardziej odczuwalne w Rosji **potrzeby modernizacyjne** świadczą o nieuchronności istotnych przemian gospodarczych, które **mogą stanowić szansę dla Polski pod wieloma względami**. Dla polskich firm korzystne byłoby włączenie ich do programów modernizacyjnych rosyjskiej gospodarki w branżach oferujących innowacyjne i energooszczędne technologie oraz nowoczesne maszyny i urządzenia (rosyjski park maszynowy jest zużyty i potrzebuje wymiany). Możliwości współpracy istnieją przede wszystkim w przemyśle wydobywczym (węglowym), budowniczym, chemicznym, rolniczym, transportowym (wagony tramwajowe, autobusy, urządzenia i podzespoły dla kolei), farmaceutycznym, telekomunikacyjnym oraz w gospodarce komunalnej (oszczędność i efektywność energetyczna oraz gospodarowanie odpadami).

Wzmoczona w ostatnich kilku latach **aktywność integracyjna Rosji**, zmierzająca do zacieśnienia związków gospodarczych z państwami poradzieckimi, postrzegana jest często jako polityczne działanie rosyjskich władz, mające na celu przede wszystkim odciążenie tych krajów od Unii Europejskiej. Tymczasem obecność Rosji, Białorusi i Kazachstanu w Unii Celnej, przekształconej 1 stycznia 2012 r. we Wspólny Obszar Gospodarczy, przybliżyła wszystkich członków tych organizacji do standardów WTO, dzięki zakończonym przez Rosję negocjacjom z tą organizacją. Działania Rosji ułatwiają zatem firmom z krajów UE funkcjonowanie na białoruskim i kazachstańskim rynku.

Dość duże nadzieje wiąże się z **rozwojem polsko-rosyjskiej współpracy regionalnej**. Wspieranie kontaktów między regionami Polski i Rosji jest dla władz obu państw ważnym

zadaniem i odgrywa coraz większą rolę w stosunkach społecznych i gospodarczych. Po stronie polskiej wymagana jest jednak większa koordynacja działań podmiotów prywatnych i administracyjnych oraz skoncentrowanie na kilku priorytetowych regionach, np. obwodach nowogrodzkim, kaliningradzkim, leningradzkim (z Petersburgiem), kemerowskim, nowosybirskim i lipieckim. Współpraca regionalna spotyka się ze sporym wsparciem ze strony UE, co zdaje się również dostrzegać strona rosyjska. Objęcie małym ruchem granicznym całego obwodu kaliningradzkiego oraz północno-wschodniej części Polski będzie sprzyjało nie tylko rozwojowi ruchu turystycznego, ale również lepszemu wykorzystaniu środków unijnych (np. w ramach programów międzygranicznych) oraz współpracy średnich i małych przedsiębiorstw.

Polska, jako kraj **tranzytowy** położony na granicy zewnętrznej UE, jest szczególnie zainteresowana wszelkimi rozwiązaniami sprzyjającymi rozwojowi przewozów kolejowych w relacjach wschód–zachód na obszarze euroazjatyckim. Dlatego atrakcyjna wydaje się rosyjska propozycja wspólnego stworzenia szybkiego połączenia kolejowego na linii Moskwa–Mińsk–Warszawa–Berlin, jak również możliwość wykorzystania polskiego patentu SUW 2000, umożliwiającego poruszanie się składów kolejowych po różnych szerokościach torów bez konieczności wymiany wózków w wagonach.

4.3. Wnioski

- W minionej dekadzie Rosja uzyskała status państwa mającego coraz większy wpływ na kształtowanie międzynarodowych stosunków politycznych i gospodarczych. Niemniej stosunki polsko-rosyjskie w zbyt dużym stopniu są zdominowane przez obecne od wielu lat, niemal tradycyjne problemy odnoszące się do kwestii historycznych, energetycznych czy bezpieczeństwa. Odpowiednie **dostosowania w polskiej polityce zagranicznej, polegające na zwróceniu większej uwagi na nowe dziedziny i perspektywy rozwoju współpracy wykraczające poza tradycyjne zagadnienia, sprzyjałyby poprawie stosunków dwustronnych.** Większa koncentracja na pozytywnych aspektach w relacjach z Rosją mogłaby również wpłynąć na zmianę często upowszechnianego w niektórych państwach europejskich wizerunku Polski jako kraju „antyrosyjskiego”, a tym samym zwiększyć wpływ na kształtowanie polityki UE wobec Federacji Rosyjskiej.
- **Poprawa stosunków z Rosją, polegająca na intensyfikacji dialogu politycznego, niewątpliwie wzmacnia międzynarodową pozycję Polski i pozwala skuteczniej forsować jej projekty na różnych zagranicznych forach.** Niwelowanie sprzecznych interesów między Polską a Rosją, generujących w ostatnim dwudziestolecu wiele konfliktów, będzie możliwe w przypadku istotnych zmian, jakie mogłyby zajść w Rosji w związku z jej planami modernizacyjnymi (demokratyzacja życia publicznego, odejście od neoimperialnej polityki zagranicznej). Obecnie wariant ten wydaje się jednak mało prawdopodobny, choć w kontekście protestów podczas ostatnich wyborów parlamentarnych oraz prezydenckich nie można go wykluczyć.
- **Polska powinna skorzystać na otwarciu się Rosji na modernizację technologiczną, przede wszystkim przez odpowiednie wsparcie dla krajowych firm** oferujących innowacyjne i energooszczędne technologie w przemyśle wydobywczym (węglowym), budowniczym, chemicznym, rolniczym, transportowym (wagony tramwajowe, autobusy, urządzenia i podzespoły dla kolei), farmaceutycznym, telekomunikacyjnym oraz w gospodarce komunalnej (oszczędność i efektywność energetyczna oraz gospodarowanie odpadami).
- Choć działania Polski wspierające w Rosji nie tylko reformy gospodarcze, ale również społeczno-polityczne mają niewielkie znaczenie, jednak z racji silnej zależności handlowej Rosji od UE istotne możliwości oddziaływania na ten kraj stwarza unijna polityka energetyczna. **Stworzenie jednolitego rynku energii w UE w wyniku implementacji przez kraje członkowskie trzeciego pakietu energetycz-**

nego może stać się dla Rosji ważnym bodźcem zmuszającym ją do liberalizacji sektora paliwowo-energetycznego, a to z kolei pozwoli na rzeczywistą integrację i bliższą współpracę z Unią, na czym niewątpliwie skorzysta Polska. Jak na razie Rosja dąży do osłabienia nowych przepisów unijnych, jednak spójna postawa Unii skoncentrowana na budowie wolnego rynku energii może skłonić rosyjskie władze do zrewidowania dotychczasowej polityki.

- **Polski rząd powinien nakłaniać Komisję Europejską i państwa członkowskie do większego zdecydowania w domaganiu się od Rosji liberalizacji jej sektora paliwowo-energetycznego.** Chodzi m.in. o zlikwidowanie dysproporcji między wewnętrzną i zagraniczną ceną gazu, zagwarantowanie równego traktowania podmiotów działających na jej rynku surowcowym, czy umieszczenie w nowej umowie unijno-rosyjskiej, zastępującej Porozumienie o partnerstwie i współpracy, zapisów Traktatu Karty Energetycznej dotyczących ochrony inwestycji i mechanizmów rozstrzygania sporów między państwami. Stopień pożądaney przez Rosję współpracy energetycznej z UE powinien być uzależniony od rzeczywistych postępów Rosji we wdrażaniu zasad wolnego rynku energii.
- Polska administracja powinna **kontynuować działania promocyjne i informacyjne wspierające zaangażowanie krajowych firm na rynku rosyjskim.** Kluczowe wydaje się wsparcie polskiej obecności w takich regionach Rosji jak obwód nowogrodzki, kaliningradzki, leningradzki (z Petersburgiem) i kemerowski. Potrzebna wydaje się również lepsza koordynacja działań instytucji zajmujących się promocją polskiego eksportu i ułatwianiem polskim przedsiębiorcom kontaktów handlowych. Należy dążyć do podpisania **porozumienia o ochronie i popieraniu inwestycji**, a gdyby taka umowa nie była możliwa, warto zastanowić się nad stworzeniem innych mechanizmów chroniących inwestycje polskich przedsiębiorców w Rosji.
- **Polskie instytucje społeczno-kulturalne działające w Rosji powinny aktywniej uczestniczyć w rosyjskim życiu artystycznym, nie ograniczając własnej działalności jedynie do promocji polskich twórców.** W celu rozwoju kontaktów społecznych, naukowych i kulturalnych między Polską a Rosją dużą rolę odgrywać będą nowo powołane Centra Dialogu i Porozumienia. Polskie władze powinny dołożyć wszelkich starań, aby ośrodki te prężnie funkcjonowały, wzmacniając przede wszystkim polską obecność w rosyjskiej przestrzeni internetowej. Efekty ich pracy, odpowiednio nagłośnione przez media, mogą także przyczynić się do zbliżenia między narodami i odciążenia stosunków dwustronnych z bagażu wzajemnych stereotypów i uprzedzeń.
- **Mając na względzie dokonujące się w Rosji zmiany społeczne, prowadzące do wzrostu aktywności obywatelskiej młodego pokolenia, Polska powinna stworzyć nowy program stypendialny dla rosyjskich studentów** oraz rozwijać komercyjną ofertę studiów skierowaną na wschód. Należy również rozważyć intensyfikację dotychczasowej współpracy między instytucjami naukowo-badawczymi, skutkującą większą ilością staży dla polskich pracowników w Rosji oraz rosyjskich w Polsce.

Jarosław Ćwiek-Karpowicz

Podsumowanie i rekomendacje

W pierwszej dekadzie XXI wieku nastąpiły istotne zmiany w systemie światowym. Niezależnie od trafności konkretnych prognoz wzrostu gospodarek krajów BRIC niezaprzeczalnie rośnie ich znaczenie gospodarcze i polityczne, a proces ewolucji systemu międzynarodowego w kierunku wielobiegunowości wydaje się nieodwracalny. Choć przemiany globalne i wzrost nowych mocarstw stwarzają poważne wyzwania, **Polska powinna postrzegać rozwój Chin, Indii, Brazylii i Rosji raczej jako szansę, a nie zagrożenie**. Pozycja Polski w świecie będzie w coraz większym stopniu zależała od tego, w jaki sposób odpowie na te wyzwania i czy wykorzysta pojawiające się możliwości do realizacji własnych interesów. Dlatego wzmacnianiu znaczenia w Unii Europejskiej i sojuszowi ze Stanami Zjednoczonymi powinno towarzyszyć większe zaangażowanie we współpracę ze wschodzącymi potęgami. Aktywna i ambitna polityka wobec krajów BRIC jest jednym z głównych zadań stojących obecnie przed Polską.

Powyższy przegląd stanu relacji oraz wskazanie perspektyw współpracy Polski z Brazylią, Chinami, Indiami i Rosją, pozwalają na sformułowanie kilku wspólnych dla nich wniosków, jak również specyficznych uwag odnoszących się do poszczególnych przypadków. Z pewnością kraje BRIC nie stanowią grupy homogenicznej. W jej skład wchodzi państwa tak istotne dla kształtowania polskiej polityki zagranicznej jak Rosja i tak odległe, nie tylko geograficznie, jak Brazylia czy Indie. O gospodarczym znaczeniu państw BRIC świadczy to, że do grupy tej należą ważny dostawca surowców energetycznych (Rosja), produktów rolnych (Brazylia), towarów przetworzonych (Chiny) i usług (Indie). Z dwoma krajami podzielamy podobne wartości demokratyczne (Indie i Brazylia), podczas gdy dwa pozostałe są w tym wymiarze bardziej odległe.

Z perspektywy współpracy gospodarczej z zagranicą znaczenie państw BRIC dla Polski jest ciągle niewielkie, chociaż systematycznie rośnie. W sumie z tych czterech krajów pochodzi 20,6% polskiego importu (głównie za sprawą Rosji – 10,2% i Chin – 9,4%), a trafia tam zaledwie 5,6% eksportu z Polski (głównie do Rosji – 4,2%). Oznacza to, że to właśnie te państwa **odpowiadają za ujemny bilans handlowy Polski** (według danych z 2010 r. tworzą ujemne saldo w wysokości 28 mld USD wobec 18 mld USD ujemnego bilansu w całości obrotów). Zwiększenie eksportu na te rynki miałoby zatem fundamentalne znaczenie dla poprawy bilansu obrotów bieżących. Podobnie, z krajów BRIC pochodziło dotąd zaledwie 0,22% sumy wszystkich inwestycji zagranicznych w Polsce (zob. Aneks statystyczny). Wobec rosnącej ekspansji globalnej przedsiębiorstw z tych państw dynamiczne zwiększenie tych wskaźników jest zadaniem możliwym do wykonania.

Poważnym problemem w relacjach z krajami BRIC jest **duża różnica potencjałów**, która sprawia, że Polska nie jest traktowana jako równorzędny, atrakcyjny partner polityczny i gospodarczy. Przeszkodą w rozwoju stosunków dwustronnych są **wzajemna niewiedza** (głównie w przypadku Indii, Brazylii) i **brak zaufania**, które utrudniają dostrzeżenie możliwości realizacji interesów gospodarczych. Pewne istotne **słabości po stronie krajów BRIC** (np. korupcja, bariery celne i pozataryfowe), **jak również Polski** (np. niski zakres wsparcia eksportu, rozdrobnienie polskiej przedsiębiorczości) stanowią kolejne przeszkody w rozwoju współpracy gospodarczej. Specyfika struktury polskiej gospodarki, w której dominują małe i średnie firmy, powoduje, że krajowi eksporterzy nie dysponują wystarczającym potencjałem i rzadko gotowi są do podejmowania ryzyka działalności gospodarczej w tak odległych krajach. W naturalny sposób wolą działać na rynkach bliskich, dobrze znanych i stosunkowo bezpiecznych, a także oferujących zysk w stosunkowo krótkim okresie. W efekcie 79,1% polskiego eksportu trafia do krajów UE, a potencjał krajów BRIC nie jest jeszcze odpowiednio doceniany.

Rozwój współpracy politycznej utrudniają bądź **problemy historyczne i różnice strategiczne** (Rosja), bądź **różnice ustrojowe i odmienny system wartości** (Chiny), bądź też

odległość geograficzna i brak rozpoznania wzajemnego potencjału (Indie, Brazylia). Jednocześnie **wiele interesów Polski i niektórych państw BRIC jest zbieżnych** (jak zwalczanie terroryzmu, stabilizacja Afganistanu), co daje teoretycznie wiele miejsca do zacieśnienia poważnego dialogu strategicznego. Spośród wszystkich tych krajów szczególnie Indie, ze względu na brak różnicy interesów, podobieństwa w systemie wartości oraz polskie zaangażowanie w Afganistanie, wydają się krajem, z którym można prowadzić bardziej wszechstronną współpracę polityczno-gospodarczą.

Wbrew wspomnianym powyżej problemom rosnące znaczenie polityczne i duży potencjał gospodarczy krajów BRIC przekonują, że stosunkom tym należy poświęcać więcej uwagi. Można wskazać kilka najważniejszych rekomendacji, których uwzględnienie przez odpowiednie podmioty powinno się przyczynić do rozwoju stosunków Polski z najważniejszymi mocarstwami wschodzącymi:

1. Polska powinna postrzegać wzrost znaczenia państw BRIC jako szansę na pełniejszą realizację własnych interesów. Spośród państw BRIC Rosja zajmuje już szczególne miejsce w polskiej polityce zagranicznej. Polska powinna nadać większe znaczenie swoim relacjom z Chinami, Indiami i Brazylią, **uznając te państwa za głównych** – poza Stanami Zjednoczonymi, które pozostaną najważniejszym pozaeuropejskim partnerem Polski – **partnerów spoza Europy**. Krokiem ułatwiającym prowadzenie skutecznej polityki wobec tych państw byłoby opracowanie **kompleksowej strategii** wyznaczającej cele do realizacji w ściśle określonej perspektywie czasowej oraz interesy i narzędzia polityki Polski. Odpowiednie wytyczne strategii mogłyby zostać także uwzględnione w większym stopniu w ogólnej strategii polityki zagranicznej kraju.
2. Aby zwiększyć skuteczność i spójność polityki wobec krajów BRIC, niezbędna będzie **poprawa koordynacji działań i współpracy** między różnymi resortami i instytucjami centralnymi utrzymującymi często niezależnie od siebie stosunki z Chinami, Rosją, Indiami i Brazylią. Przypisanie odpowiednich celów zgodnie z kompleksową strategią wobec tych państw, przejrzysty podział zadań i stała wymiana informacji wpłynęłyby na większą spójność w prowadzeniu polityki wobec najważniejszych wschodzących mocarstw.
3. Polska powinna **aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu polityki UE wobec krajów wschodzących mocarstw**, przedstawiając konstruktywne propozycje w zakresie rozwoju inicjatyw partnerstwa strategicznego i dowodząc swego potencjału jako silnego podmiotu w UE. Niezależnie od tego, biorąc pod uwagę doświadczenie innych państw Unii Europejskiej, kluczowe znaczenie dla rozwoju wzajemnych stosunków z państwami BRIC będzie miała współpraca dwustronna, w której w uzasadnionych przypadkach (np. spory handlowe, kwestie wrażliwe) warto korzystać także z instrumentów unijnych.
4. W perspektywie średniookresowej stosunki z krajami BRIC będą koncentrowały się na sprawach gospodarczych. **Ekonomizacja polskiej polityki zagranicznej** wobec nowych mocarstw wschodzących może mieć pozytywny wpływ na realizację interesów gospodarczych, przede wszystkim na zmniejszenie ujemnego salda wymiany handlowej z państwami BRIC, ale też może sprzyjać wzajemnemu zbliżeniu w wymiarze politycznym i społecznym. Dlatego warto dokonać przeglądu istniejących instrumentów wsparcia eksportu i inwestycji, dokonać analizy instrumentów stosowanych przez

- inne państwa UE i zwiększyć zastosowanie najbardziej efektywnych do **promocji współpracy gospodarczej**.
5. Polskie przedsiębiorstwa potrzebują odpowiednich zachęt oraz sprzyjających warunków ekspansji na trudne i odległe rynki. Warto uruchomić **specjalny program wsparcia dla firm zainteresowanych działaniem na rynkach państw BRIC**. Potrzebna jest kampania informacyjna i promocyjna wskazująca ten kierunek jako perspektywiczny i atrakcyjny. Należy skonsolidować i zwiększyć dostępność instrumentów promocji eksportu. Trzeba pamiętać, że bez strategicznego wsparcia rządu, jak ma to miejsce w przypadku innych państw UE, polski sektor biznesu ma niewielkie szanse na sprostanie konkurencji na tych trudnych i dużych rynkach.
 6. Ważnym sposobem promocji realizacji polskich interesów byłaby ambitna i **aktywna polityka kulturalna realizowana w krajach BRIC**. W najbliższym czasie w New Delhi, a także w Pekinie, powinny podjąć aktywną działalność Instytuty Polskie, jako ważne centra promocji wiedzy i kontaktów z Polską. W dalszej perspektywie należy również rozważyć utworzenie Instytutu Polskiego w Brazylii. Instrumentem realizacji polityki kulturalnej powinna też być organizacja dni kultury polskiej i innych cyklicznych wydarzeń prezentujących Polskę jako nowoczesny i atrakcyjny kraj. Zadań tych nie uda się zrealizować bez znacznego zwiększenia nakładów finansowych na promocję i współpracę kulturalną.
 7. Studentów z państw BRIC należy objąć **nowym ambitnym programem stypendialnym**. Doceniając znaczenie przychylności elit oraz związków osobistych, umożliwienie studentom z tych państw nauki w Polsce należy postrzegać jako długoterminową inwestycję. Może to jednocześnie zwiększyć znaczenie Polski jako atrakcyjnego kierunku podejmowania odpłatnej nauki.
 8. Z uwagi na różnice potencjałów w relacjach Polski z krajami BRIC ważne są **selektywność i działania punktowe**. Oznacza to konieczność koncentracji większości środków na ograniczonej liczbie starannie wybranych sektorów gospodarczych, projektów flagowych i tematów politycznych. W przypadku każdego z krajów BRIC oznaczałoby to wybranie nieco innego obszaru współpracy, najlepiej dopasowanego do konkretnej specyfiki i zbieżności interesów (współpraca technologiczna z Indiami i Chinami, obronna z Brazylią itp.).
 9. Dobrym kierunkiem wydaje się także **promowanie rozwijania współpracy na poziomie regionów i samorządów**, komplementarnie do działań podejmowanych na poziomie centralnym. Należy też tworzyć warunki i wspierać wszelkie inne inicjatywy oddolne zmierzające do zacieśniania współpracy w różnych dziedzinach (np. organizacje pozarządowych, izb gospodarczych, instytutów badawczych).
 10. Należy podjąć działania zmierzające do **liberalizacji reżimu wizowego dla obywateli krajów BRIC** lub wprowadzenie specjalnych ułatwień dla poszczególnych grup społecznych (studentów, turystów, biznesmenów) umożliwiających intensyfikację kontaktów międzyludzkich.

Aneks statystyczny

Tabela 1. Współpraca Polski z krajami BRIC i wybranymi partnerami pozaeuropejskimi (dane na koniec 2010 r.)

	Brazylia	Rosja	Indie	Chiny	BRIC	Ogółem	USA	Japonia
Import Polski (mln USD)	800,4	18 205,9	987,5	16 703,3	36 697,1	17 8062,9	4480,3	3613,1
Import Polski (udział w całości)	0,5%	10,2%	0,6%	9,4%	20,6%	100%	2,5%	2,0%
Eksport Polski (mln USD)	368,1	6617,9	333,9	1627,5	8947,4	159 757,6	2873,2	458,4
Eksport Polski (udział w całości)	0,2%	4,2%	0,2%	1,0%	5,6%	100%	1,8%	0,3%
Bilans handlowy Polski (mln USD)	-432,2	-11 588	-653,5	-15 075,9	-27 749,6	-18 305,2	-1606,9	-3154,7
Napływ kapitału zagranicznego do Polski (netto; mln USD)	-112	53	-15	10	-64	8 856	-173	-228
Skumulowana wartość zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce (netto; mln USD)	6	33	76	328	443 (0,22%)	201 003	12 387	1547
Odpływ kapitału za granice (netto; mln USD)	-104	-198	12	-6	-296	5 486	311	-3
Stan należności z tytułu polskich inwestycji bezpośrednich za granicą (netto; mln USD)	21	1038	177	112	1348 (3,45%)	39 029	1099	-40
Turyści zagraniczni korzystający z zakwaterowania w Polsce	10 503	216 002	10 211	26 634	263 350 (6,32%)	4 166 050	166 776	50 600
Studenci zagraniczni w Polsce	31	529	263	515	1338 (6,23%)	21,474	1004	48

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych NBP i GUS.

Tabela 2. Porównanie potencjałów Polski i krajów BRIC (2010 r.)

Lp.	Wskaźnik	Polska	Brazylia	Rosja	Indie	Chiny	BRIC
1.	Populacja (mln)	38	195	142	1199	1334	2866
2.	Wielkość gospodarki (mld USD)	467	2088	1 480	1729	5879	–
3.	Wzrost PKB (2010 r.)	3,8%	7,5%	4,0%	9,7%	10,3%	–
4.	PKB per capita (USD)	12 271	10 710	10 440	1477	4393	–
5.	Wartość eksportu (mld USD)	156	202	400	220	1578	2 400
6.	Udział w światowym eksporcie	1,0%	1,3%	2,6%	1,4%	10,4%	15,7%
7.	Udział w eksporcie UE	–	2,3%	6,4%	2,6%	8,4%	19,7%
8.	Wartość importu (mld USD)	174	191	249	327	1395	2 162
9.	Udział w światowym imporcie	1,1%	1,2%	1,6%	2,1%	9,1%	14,0%
10.	Udział w imporcie UE	–	2,2%	10,5%	2,2%	18,8%	33,7%
11.	Indeks percepcji korupcji (miejsce w rankingu CPI 2011)	41	73	143	95	75	–
12.	Konkurencyjność gospodarki (miejsce w rankingu GCR 2011)	44	58	63	51	27	–
13.	Łatwość prowadzenia biznesu (miejsce w rankingu DB 2011)	70	127	123	134	79	–

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych:

1–4: World Bank;

5–6, 8–9: WTO;

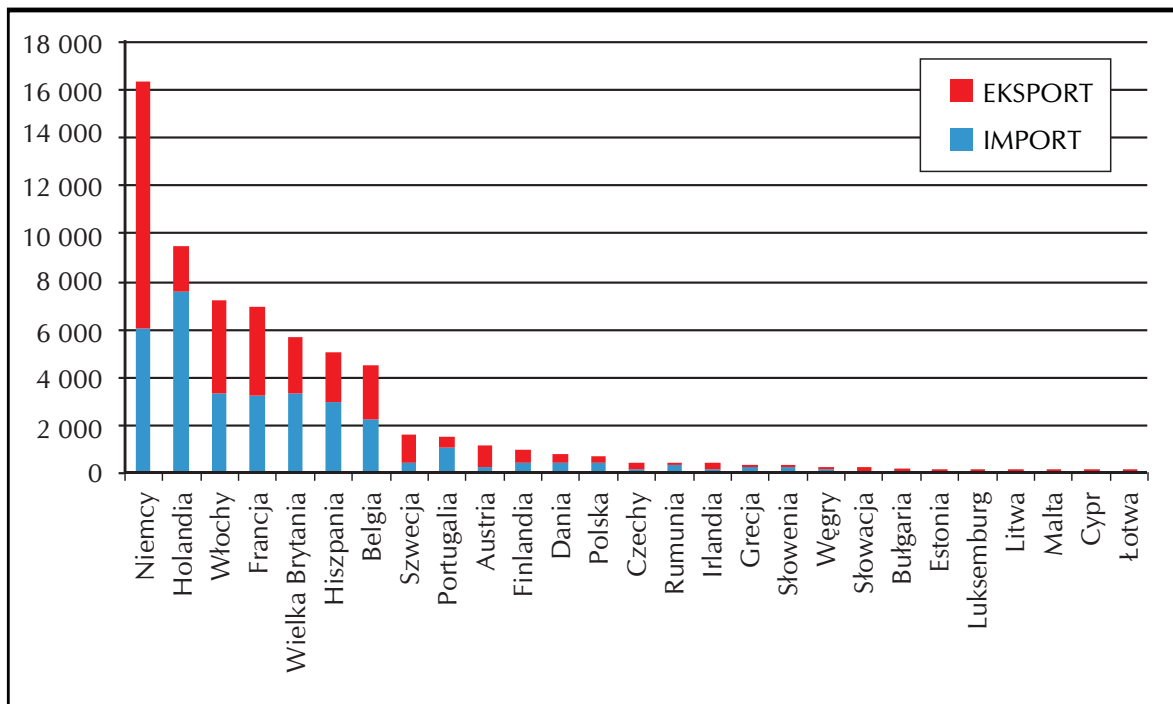
7, 10: Eurostat;

11: Corruption Perception Index 2011;

12: Global Competitiveness Report 2010–2011;

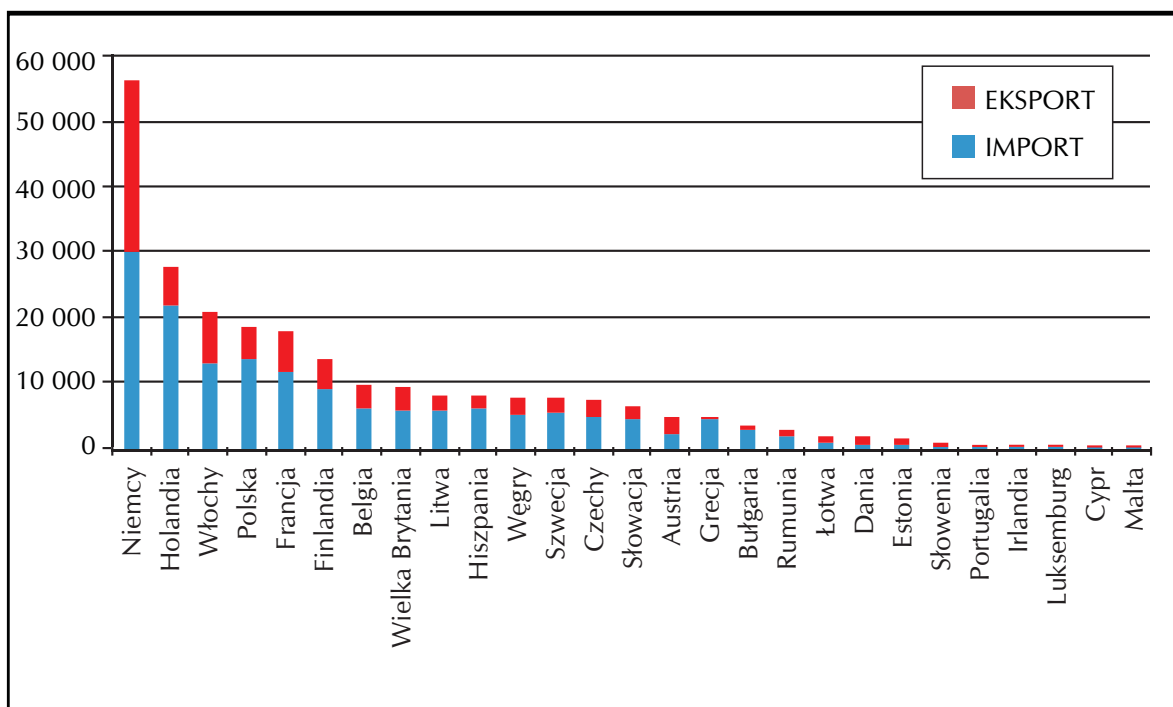
13: Doing Business Report 2011.

Rysunek 1. Główni partnerzy handlowi Brazylii w UE w 2010 r.
(wartości w mln euro)



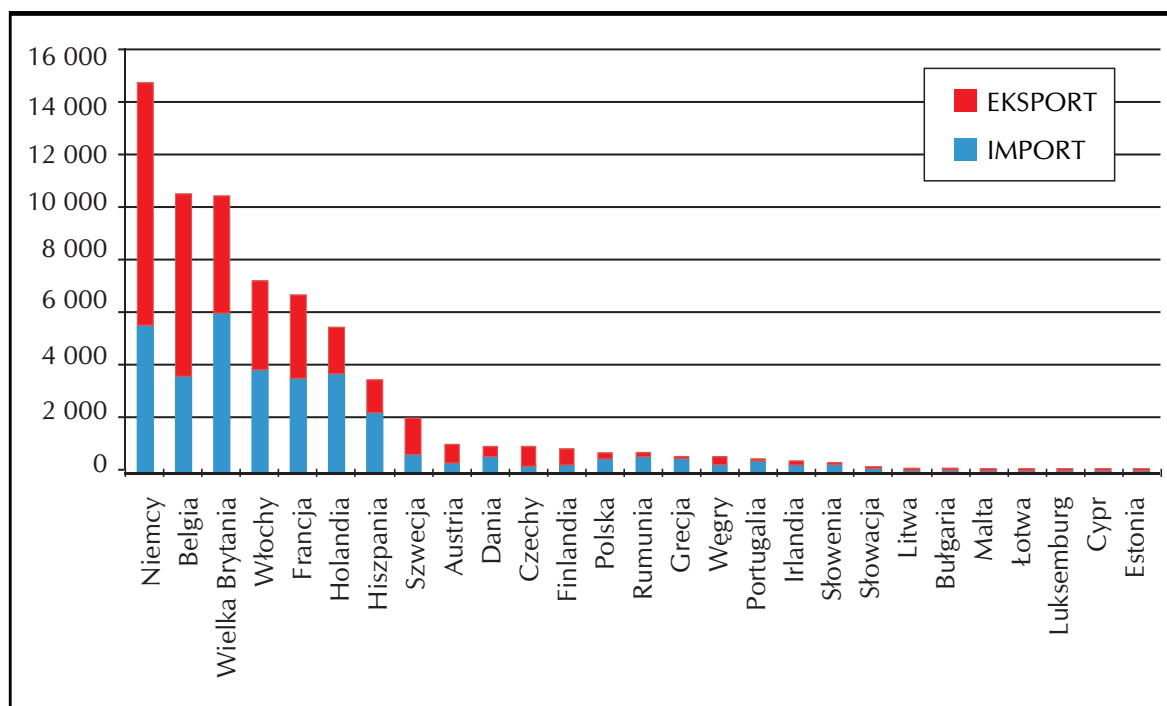
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Rysunek 2. Główni partnerzy handlowi Rosji w UE w 2010 r.
(wartości w mln euro)



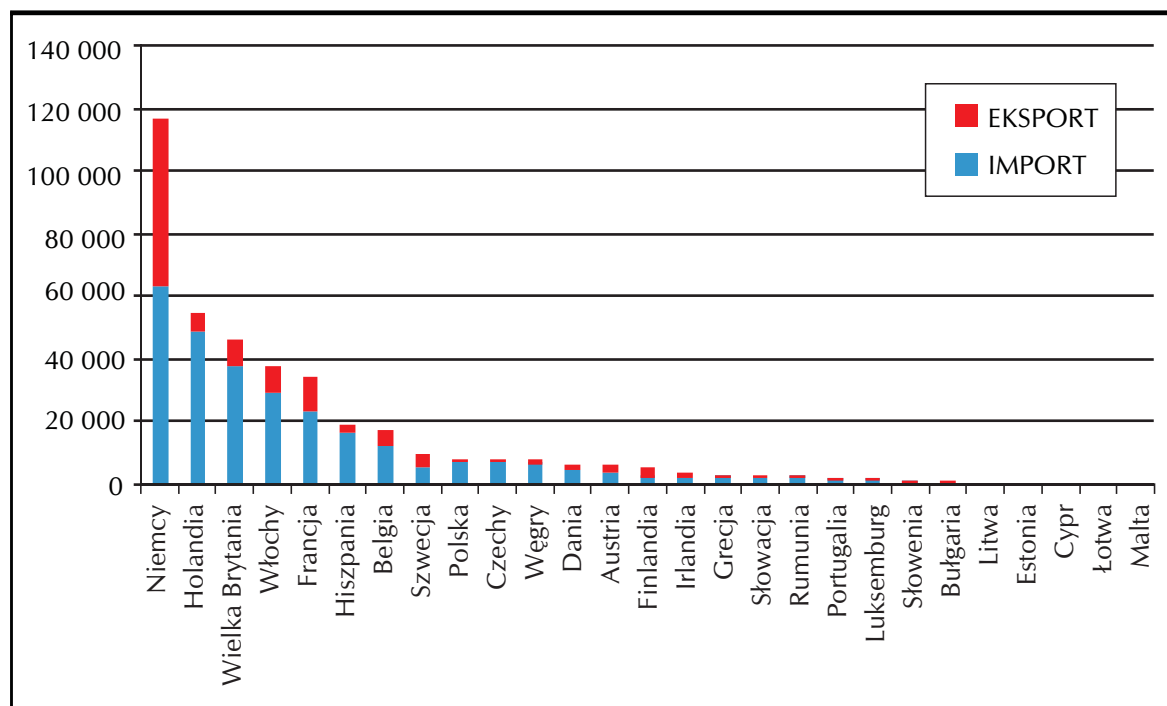
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Rysunek 3. Główni partnerzy handlowi Indii w UE w 2010 r.
(wartości w mln euro)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Rysunek 4. Główni partnerzy handlowi Chin w UE w 2010 r.
(wartości w mln euro)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH (PISM) JEST CZOŁOWYM ŚRODKOWO-EUROPEJSKIM THINK TANKIEM ZAJMUJĄCYM SIĘ POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ, INTEGRACJĄ EUROPEJSKĄ, BEZPIECZEŃSTWEM ORAZ MIĘDZYNARODOWYMI STOSUNKAMI GOSPODARCZYMI. SYTUUJĄC SIĘ MIĘDZY ŚWIATEM POLITYKI A NIEZALEŻNĄ ANALIZĄ, PISM JEST PROPAGATOREM IDEI WSPIERAJĄCYCH POLSKĄ DYPLOMACJĘ ORAZ ROZWÓJ STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS
UL. WARECKA 1A, 00-950 WARSZAWA
PHONE (+48) 22 556 80 00, FAX (+48) 22 556 80 99
PISM@PISM.PL, WWW.PISM.PL

ISBN 978-83-62453-38-2

